

# KRAKÓW.PL

Jak wygrać budżet obywatelski?

Rozmowa ze Szczęsnym Filipiakiem

Krakowskie place

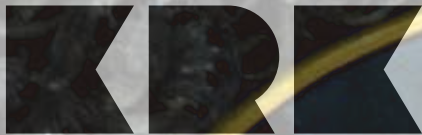
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

Nr 5 (174), 16 marca 2016

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



# Obywatele obywatelom



# Zaproszenie


Początek XVIII w. był wyjątkowo trudnym okresem w historii naszego miasta.

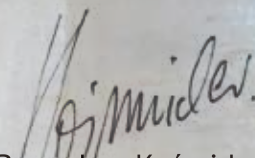
Kraków był zniszczony po najazdach obcych wojsk a także wyludniony z powodu epidemii.

Wówczas, w 1714 roku Rada Miejska wybrała na głównego patrona Krakowa świętego Józefa, wierząc, iż jest orędownikiem w sprawach najtrudniejszych i pomoże miastu podnieść się z upadku.

Tradycyjnie, jak co roku w dniu świętego Józefa zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, na którą serdecznie zapraszamy:

**19 marca (sobota) 2016 roku, godz. 18.30**  
**Bazylika Mariacka, pl. Mariacki 5**

  
Jacek Majchrowski  
Prezydent  
Miasta Krakowa

  
Bogusław Kośmider  
Przewodniczący  
Rady Miasta Krakowa

Budżet obywatelski

## Obywatele obywatelom



**Czy chcesz, by na pobliskim skwerze zasadzono kwiaty? Chciesz na pobliskim boisku postawić ławki? Obywatelski budżet to sposób na wyrażenie swoich potrzeb i oczekiwań. A może potrzebujesz pomocy przy organizacji imprezy? W ramach budżetu obywatelskiego możesz uzyskać wsparcie.**

**Andrzej Kaczmarek**

Pracownik biurowy w wieku 20 lat. Budżet obywatelski w Krakowie to dla niego sposób na wyrażenie swoich potrzeb i oczekiwań. W ramach budżetu obywatelskiego może uzyskać wsparcie na realizację swoich pomysłów. W tym celu musi zgłosić swój projekt i uzyskać poparcie społeczności lokalnej. W ramach budżetu obywatelskiego można uzyskać wsparcie na realizację swoich pomysłów. W tym celu musi zgłosić swój projekt i uzyskać poparcie społeczności lokalnej.

**Jak to działa?**

Budżet obywatelski to sposób na wyrażenie swoich potrzeb i oczekiwań. W ramach budżetu obywatelskiego można uzyskać wsparcie na realizację swoich pomysłów. W tym celu musi zgłosić swój projekt i uzyskać poparcie społeczności lokalnej.

## 8. Czy chcesz, by na pobliskim skwerze zasadzono kwiaty? Uważasz, że pobliskie boisko powinno zostać odnowione? Brakuje ci nowych książek w dzielnicowej bibliotece? A może potrzebny jest tor saneczkowy dla dzieci?

Budżet obywatelski

### Jak wygrać budżet obywatelski?



**O tym, dlaczego warto zgłaszać projekty w budżecie obywatelskim i jakiego rodzaju projekty mają szansę na wygraną.**

W ramach budżetu obywatelskiego można uzyskać wsparcie na realizację swoich pomysłów. W tym celu musi zgłosić swój projekt i uzyskać poparcie społeczności lokalnej.

**Na przykład:**

- Projekt budowy ławki w parku.
- Projekt zakupu nowych książek do biblioteki.
- Projekt organizacji imprezy kulturalnej.

## 9. O tym, dlaczego warto zgłaszać projekty w budżecie obywatelskim i z jakiego powodu realizacja niektórych z nich trwa dłużej ze Szczęśnym Filipiakiem, współautorem zwycięskiego projektu w 2015 r. rozmawia Tadeusz Mordarski.

- 4. Od redakcji
- 5. W obiektywie
- BUDŻET OBYWATELSKI**
- 6. Obywatele obywatelom
- Co warto wiedzieć o budżecie obywatelskim?
- 9. Jak wygrać budżet obywatelski?
- Rozmowa ze Szczęśnym Filipiakiem
- MIASTO**
- 10. Krótko i na temat
- 12. Krakowskie place
- Felieton Prezydenta Miasta Krakowa
- 13. Kraków na dwóch kółkach
- Przybędzie ścieżek rowerowych
- 13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
- 14. Święty Patryk w Krakowie
- Kraków zaświeci na zielono

- KULTURA**
- 15. Wolność w teatrze jest wspaniała
- Teatr STU świętuje 50. urodziny
- 16. Przypadek? Tak sądzę
- Rozmowa z Bartoszem Szydłowskim, dyrektorem Teatru Łąźnia Nowa
- 17. Uczta Baltazara na finał!
- Festiwal Misteria Paschalia już wkrótce

- DLA SENIORÓW**
- 18. Seniorzy pytają o inwestycje
- Rada Krakowskich Seniorów na spotkaniu z ZIKiT-em
- RADA MIASTA KRAKOWA**
- 19. Okiem Przewodniczącego
- Jak w myśleniu o Krakowie różnią się mieszkańcy dzielnic?
- 20. Budżet obywatelski (prawie) doskonały
- Felieton Dominika Jaśkowca
- 21. Radni z bliska
- Rozmowa z Jakubem Koskiem
- 22. Głos Dzielnic
- 23. Szczury w Krakowie
- Felieton Małgorzaty Jantos

- HISTORIA**
- 24. Dom przy Emaus 30
- Historia dr. Ferdynanda Polzeniusza
- 25. Kalendarium krakowskie
- 26. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4  
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl  
Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska  
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Andrzej Kaczmarek, Julia Żylińska-Chudzik, Paweł Wałuś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewick, Joanna Dubiel, Piotr Brydnyk, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska  
Zdjęcia: Wiesław Majka, Bogusław Świerzowski. Okładka: fot. Wiesław Majka / UMK  
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i tkanie: Pro Art Studio  
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiczkiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 30 marca.



fot. Wiesław Majka / UMK

Święta za pasem. Choć mam nieodparte wrażenie, że dopiero co ubieraliśmy choinkę, szukaliśmy prezentów dla najbliższych, planowaliśmy sylwestra... a tu już trzeba obmyślać wielkanocne menu, umyć okna, wytrzepać dywany, naszykować zajączków, kurczaczków, pisanek, zasiać rzeżuchę... No tak, czas płynie nieubłaganie i nic na to nie poradzimy. Minął karnawał, trwa Wielki Post i trzeba przygotować się na Triduum Paschalne.

Nieprzypadkowo wspomniałam o świątecznych porządkach. Nie chodzi przecież tylko o to, by nasze domy lśniły czystością, ale o coś więcej – o symboliczne pożegnanie zimy i przepędzenie z naszych mieszkań wszelkiego zła i chorób. Choć zima w tym roku nie dała nam się za bardzo we znaki, a niektórych wręcz rozczarował brak śniegu, pewnie każdy z radością powita rozkwitające pąki na drzewach i zapach wiosny w powietrzu.

Warto przy okazji rozejrzeć się uważniej niż zwykle po naszym najbliższym otoczeniu. Może znajdziemy miejsca, które warto by uporządkować? Nadać im nowy wymiar? Zorganizować coś innego, ciekawego? Kolorowy trawnik, mały skwer, plac zabaw dla najmłodszych... Nie da się? Nie ma sił, środków? Ależ da się! Wystarczy pomysł, przekonanie do projektu sąsiadów, znajomych, a środki same się znajdą. Gdzie? W budżecie obywatelskim. Każda dzielnica Krakowa ma przygotowane na ten cel pieniądze, dlatego warto je wykorzystać. Bo jeśli nie my, to wykorzysta je ktoś inny. Nie dajmy się przekonać, że krakowianie nie są zainteresowani budżetem obywatelskim, że Miasto źle

# Wiosna, Wielkanoc i... budżet obywatelski

promuje inicjatywę, że realizacja projektów trwa za długo. Do wszystkiego trzeba dojrzeć, a droga do społeczeństwa obywatelskiego na pewno nie jest prosta i krótka. Od czegoś jednak trzeba zacząć. Na początek proponuję zapoznanie się z ABC budżetu obywatelskiego, czyli lekturę tekstu „Obywatele obywatelom”. Tu znajdziemy odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące BO, a także wskazówki, gdzie uzyskamy dodatkową pomoc. Pamiętajmy, że marzec to czas na składanie wniosków, więc nie zostało już wiele czasu. Ale, przy odpowiedniej determinacji, na pewno się uda. Pozytywnym przykładem postuży Szczęsny Filipiak, współautor zwycięskiego projektu z ubiegłego roku, z którym rozmowę można przeczytać na s. 9.

Warto więc, oprócz świątecznych porządków, zastanowić się, czego brakuje w naszym najbliższym otoczeniu, i spróbować to zmienić. Przecież „nasze miejsce” to nie tylko dom czy mieszkanie, ale także nasze osiedle, nasza dzielnica, nasze miasto.

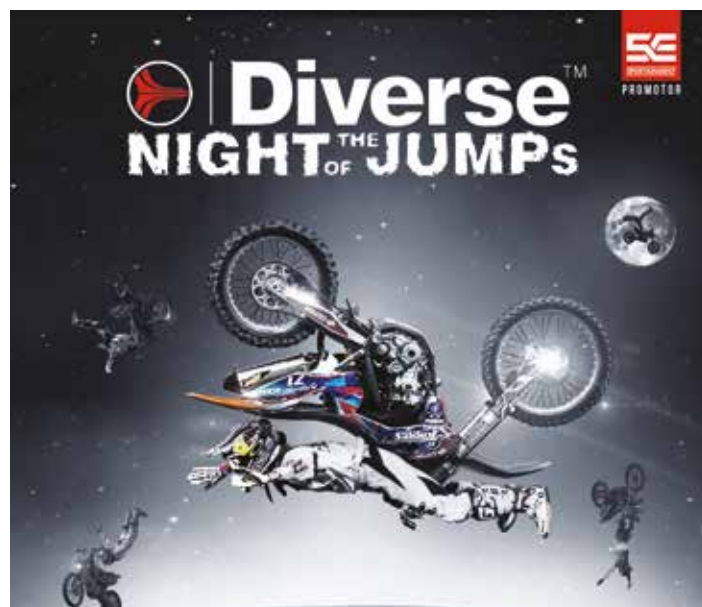
Beata  
Klepuk-Gordziolota

redaktor naczelna

## KONKURS!

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Ilu zawodników wystąpi w TAURON Arenie Kraków podczas Diverse Night of the Jumps? 2. Na czym polega backflip? Kto i kiedy wykonał po raz pierwszy podwójnego backflipa? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. W TAURON Arenie Kraków podczas Diverse Night of the Jumps wystąpi 12 zawodników. 2. Backflip to salto w tył. Po raz pierwszy podwójnego backflipa wykonał Travis Pastrana 4 sierpnia 2006 r. Zwycięzcy w naszym konkursie: Tomasz Kiełb, Dariusz Perliński i Diana Zdybel otrzymali podwójne zaproszenia na Diverse Night of the Jumps!

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kiedy obchodzi my Dzień Świętego Patryka? 2. Do kiedy można składać projekty w ramach budżetu obywatelskiego? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 21 marca 2016 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



# W obiektywie



fot. Bogusław Świerżowski

Gołębie to czy zakłęci rycerze?..

Na Woli Justowskiej zakończyła się renowacja drewnianej konstrukcji dawnej strzelnicy garnizonowej



fot. Bogusław Świerżowski

„Nadkomisarz Mrzyk, nie Hiszpan, lecz pół Wołoch, pół Hucuł...” – 400 osób zmierzyło się z II Dyktandem Krakowskim



fot. Mateusz Chwajot / ZIS



fot. Bogusław Świerżowski

Andrzej Wajda 6 marca obchodził jubileusz 90. urodzin. Z tej okazji w Centrum Kongresowym ICE odbył się „WAJDA 90 – koncert muzyki filmowej na 90. urodziny Mistrza”

# Obywatele obywatelom



**Czy chcesz, by na pobliskim skwerze zasadzono kwiaty? Uważasz, że osiedlowe boisko powinno zostać odnowione? Brakuje ci nowych książek w dzielnicowej bibliotece? A może potrzebny jest tor saneczkowy dla dzieci? O realizację takich i innych pomysłów możesz powalczyć w ramach trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa.**

### Andrzej Kaczmarczyk

**P**odczas pierwszej edycji w roku 2014 budżet obywatelski wyniósł 4,5 mln. W tej sumie musiały zmieścić się wszystkie – zarówno ogólnomiejskie, jak i dzielnicowe projekty wybrane przez krakowian. Każda dzielnica dostała z rezerwy celowej prezydenta po 100 tys. zł. Zgłoszono wtedy 656 projektów, z czego 436 spełniło

wymogi formalne i zostało poddanych pod głosowanie. Wybraliśmy 68 pomysłów, z czego do dziś zrealizowano 63. Co się dzieje z pozostałymi pięcioma, w tym dwoma ogólnomiejskimi? Według Mateusza Płoskonki, wicedyrektora Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa opóźnienie w realizacji wynika z samych projektów: – Wszystkie mają charakter inwestycyjny i okazało się, że do ich realizacji potrzebne są dodatkowe uzgodnienia i opinie, związane z ochroną konserwatorską oraz pozwoleniami na budowę. Mają być ukończone w tym roku – podkreśla.

#### ...i dwa, i trzy

Budżet obywatelski w drugiej edycji był zasobniejszy. Na zadania ogólnomiejskie przeznaczono 10 mln, a na dzielnicowe 2,3 mln zł. Pomimo tego wpłynęły jedynie 622 wnioski, ale pod głosowanie poddano 467. Najwyraźniej nauczyliśmy się lepiej przygotowywać projekty. Głosowanie i większy budżet zdecydowały, że do realizacji trafiło aż 111 pomysłów. Niestety frekwencja, która w pierwszej edycji wynosiła 10 proc., spadła do 7,5 proc. Do dziś zrealizowano 1/3 projektów dzielnicowych, ale nie udało się sfinalizować żadnego z 7 ogólnomiejskich. Mateusz Płoskonka podkreśla jednak, że żaden z projektów nie jest zagrożony i wszystkie powinny zostać zakończone, zgodnie z regulaminem, do końca bieżącego roku.

Trzeci, tegoroczny Budżet Obywatelski Miasta Krakowa jest nieco skromniejszy. 8,5 mln zł na zadania ogólnomiejskie i ponownie 2,3 mln na dzielnicowe. Pomimo tego Urząd Miasta ma nadzieję, że dzięki intensywnej kampanii reklamowej na billboardach, w prasie, internecie, galeriach handlowych, radiu oraz telewizji, a także licznym spotkaniom łączącym promocję budżetu obywatelskiego ze szkoleniami w wypełnianiu wniosków, liczba projektów nie spadnie, a frekwencja będzie kilkunastoprocentowa.

#### Jak to zrobić?

Kto może złożyć wniosek? Może to zrobić każdy mieszkaniec Krakowa, który ukończył 16. rok życia. Propozycje dzielnicowe mogą zgłaszać oczywiście wyłącznie mieszkańcy poszczególnych dzielnic. Każdy projekt musi być poparty 15 podpisami osób uprawnionych, czyli też co najmniej 16-letnich, i – w wypadku projektu dzielnicowego – mieszkańców danej dzielnicy. Wnioskodawca musi podać imię, nazwisko, adres, e-mail oraz PESEL, a wniosek powinien zawierać nazwę projektu, miejsce/miejsca realizacji, opis propozycji i uzasadnienie, czyli wyjaśnienie, komu będzie służył.

Składający wniosek może określić, choć nie musi, koszt przedsięwzięcia. Ostateczna wycena zostanie dokonana podczas weryfikacji zgłoszonych wniosków. Koszt realizacji propozycji zadania ogólnomiejskiego nie może być niższy niż 25 tys. zł ani wyższy niż 30 proc. środków finansowych przeznaczonych na realizację całego budżetu obywatelskiego ogólnomiejskiego (8,5 mln).

Z kolei koszt realizacji projektów dzielnicowych nie może być niższy niż 2,5 tys. ani wyższy niż 60 proc. obywatelskiego budżetu dzielnicy (jeśli ten przekracza 100 tys.) lub 80 proc., gdy obywatelski budżet dzielnicy wynosi poniżej 100 tys. zł. Zgłaszając projekt, należy więc sprawdzić wielkość budżetu obywatelskiego w swojej dzielnicy, bo budżety poszczególnych dzielnic bardzo się od siebie różnią. Na przykład Grzegórzki przeznaczyły na ten cel jedynie 25 tys., podczas gdy Prądnik Biały aż 400 tys. zł!

W wypadku błędów lub braków w dokumentacji wniosku jego autor zostanie poproszony o zmianę lub uzupełnienie. Będzie miał na to pięć dni. Jeśli dwie osoby lub grupy złożą podobne wnioski, zostanie zorganizowane spotkanie mające umożliwić opracowanie jednego wspólnego wniosku, co zwiększy jego szansę na przyjęcie w głosowaniu.



foto: Bogusław Świerżowski

Natomiast wszelkie propozycje inwestycji muszą dotyczyć wyłącznie gruntów lub nieruchomości, których właścicielem jest Miasto Kraków i nie mogą być sprzeczne z przyjętymi już planami, w szczególności z planami zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowo roczny koszt ich późniejszego utrzymania nie może przekraczać 30 proc. kosztów samej inwestycji. Jeżeli projekt przewiduje współpracę z jakąś miejską instytucją, wniosek musi zawierać pisemną zgodę osoby kierującej daną placówką.

Pomoc w wypełnieniu wniosku można otrzymać w Miejskim Ośrodku Wspierania Inicjatyw Społecznych (os. Centrum C 10), Miejskim Centrum Dialogu (ul. Bracka 10) oraz w specjalnych punktach w galeriach handlowych (M1, Bonarka, Bronowice).

### Idzie nowe

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego pojawiła się pewna ważna nowość. Tak głosowanie, jak i składanie wniosków będzie odbywać się wyłącznie drogą elektroniczną (w zeszłym roku można było złożyć wniosek w wersji papierowej). Wszystko dzięki uruchomieniu zapowiadanej pełnej platformy cyfrowej obsługującej wszystkie etapy tworzenia BO. Od zgłaszania projektów, poprzez ocenianie, głosowanie i skierowanie do realizacji. Osoby mniej obeznane ze światem cyfrowym mogą liczyć na pomoc ze strony miejskich urzędników.

Kim przeważnie są wnioskodawcy? Największą grupą są krakowianie w wieku pomiędzy 25 a 55 lat. Ludzie aktywni zawodowo. Mniejszy udział mają osoby w wieku 55+, a najmniejszy mieszkańcy w przedziale 16–25. – Dlatego też i w poprzedniej, i w obecnej edycji szczególny nacisk położyliśmy na prowadzenie działań edukacyjnych w tych mniej aktywnych grupach wiekowych – stwierdza dyrektor Płoskonka. – Między innymi realizujemy odpowiedni program dla młodzieży w ramach Krakowskiej Akademii Samorządności z elementami edukacyjnymi dotyczącymi właśnie budżetu obywatelskiego. Jednocześnie rozpoczęliśmy w lutym, a skończymy w marcu cykl spotkań w Centrach Aktywności Seniorów z grupami

Dzielnica	Środki finansowe (w zł)	Maks. wartość projektu (w zł)
I Stare Miasto	100 000	80 000
II Grzegórzki	25 000	20 000
III Prądnik Czerwony	300 000	180 000
IV Prądnik Biały	400 000	240 000
V Krowodrza	100 000	80 000
VI Bronowice	100 000	80 000
VII Zwierzyniec	250 000	150 000
VIII Dębniki	200 000	120 000
IX Łagiewniki-Borek Fałęcki	190 000	114 000
X Swoszowice	100 000	80 000
XI Podgórze Duchackie	100 000	80 000
XII Bieżanów-Prokocim	100 000	80 000
XIII Podgórze	100 000	80 000
XIV Czyżyny	50 000	40 000
XV Mistrzejowice	100 000	80 000
XVI Bieńczyce	40 000	32 000
XVII Wzgórza Krzesławickie	50 000	40 000
XVIII Nowa Huta	50 000	40 000

\*minimalna wartość projektu wynosi 2,5 tys. zł

50+. Te spotkania mają przybliżyć uczestnikom ideę budżetu obywatelskiego, ale i poinstruować ich o możliwościach, jakie daje im to narzędzie. Zachęcić nie tylko do samego głosowania, ale i do składania projektów, i takie propozycje z kilku centrów już mamy – podkreśla.

### Głosujemy

Głosować, czyli wybierać, które propozycje ogólnomiejskie i dzielnicowe zostaną zrealizowane, może każdy mieszkaniec Krakowa, który w dniu głosowania ukończył 16 lat. Przez dwa lata mogliśmy głosować przez internet lub „na papierze” w wyznaczonych lokalach.

W tym roku będziemy mogli głosować jak poprzednio przez internet z domu oraz w wyznaczonych lokalach... też wyłącznie przez internet! – Naszym zadaniem jest wyjście naprzeciw tym mieszkańcom, którzy z różnych powodów nie korzystają z internetu – zapewnia wicedyrektor Wy-

działu Spraw Społecznych UMK. – Oczywiście w tych lokalach wszyscy potrzebujący pomocy czy przy składaniu wniosku, czy przy głosowaniu otrzymają odpowiednie wsparcie.

Każdy ma prawo oddać głos na trzy projekty ogólnomiejskie i trzy dzielnicowe, przyznając im od jednego do trzech punktów.

Natomiast nie ulega większym zmianom, w porównaniu do lat poprzednich, terminarz tworzenia Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa 2016. Marzec to czas na spotkania konsultacyjne z mieszkańcami. Do 31 marca można składać propozycje projektów. W kwietniu i maju zostanie dokonana ich ocena formalnoprawna. Na początku czerwca będzie podana do publicznej wiadomości lista projektów, które spełniły wymogi, i zostaną poddane pod głosowanie. Samo głosowanie nad propozycjami do budżetu obywatelskiego odbędzie się pomiędzy 18 a 30 czerwca. Natomiast do końca lipca wybrane projekty ogólnomiejskie zostaną zarządzeniem prezydenta miasta zatwierdzone do realizacji. W tym samym czasie rady dzielnic zatwierdzą wybrane przez krakowian projekty dzielnicowe.

Zgodnie z regulaminem przyjętym przez Radę Miasta Krakowa wszystkie wybrane w tym roku propozycje powinny być zrealizowane do końca roku 2017.







fot. archiwum prywatne

Szczesny Filipiak – przewodniczący Zarządu i Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, zapalony motocyklista, członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Motocyklistów MotoAutostrada

**Do 31 marca można zgłaszać projekty w budżecie obywatelskim. Załóżmy, że pewien krakowianin, nazwijmy go Jan Kowalski, ma pomysł, który wydaje mu się genialny i który mogą poprzeć także inni mieszkańcy. Co taki Kowalski może zrobić z tym pomysłem?**

**Szczesny Filipiak:** Ma dwie drogi. Pierwsza to złożenie tego projektu całkowicie samemu. Wystarczy w internecie przeczytać regulamin. Na miejskich stronach także jest mnóstwo podpowiedzi, w jaki sposób można to zrobić. Po złożeniu projektu można samemu przeprowadzić „kampanię” wśród mieszkańców, która pomoże uzyskać więcej głosów. Druga droga to skorzystanie z pomocy rad dzielnic, które organizują cykliczne spotkania. W niektórych dzielnicach są trzy spotkania, w innych ponad dziesięć. Można także przyjść na dyżury radnych, którzy na pewno pomogą przejść mieszkańcowi całą drogę – od poznania regulaminu, po złożenie projektu i pomoc w jego promocji.

**Projekt środowiska motocyklistów, z którym jest Pan związany, a więc budowa w Krakowie toru motocyklowo-samochodowego, został doceniony przez mieszkańców i wygrał w ubiegłorocznym głosowaniu nad inwestycjami z budżetu obywatelskiego. Jaka jest więc recepta na sukces?**

**SzF:** Bazowaliśmy na bardzo prostych rzeczach, wyjętych z kampanii wyborczych. Zobaczyliśmy, jak one przebiegają i jak się je wygrywa. Postawiliśmy na media społecznościowe i dzięki internetowi wygramyśmy głosowanie. Utworzyliśmy wydarzenie na Facebooku, które okazało się strzałem w dziesiątkę. Stworzyliśmy też punkty mobilne w galeriach handlowych, czyli zrobiliśmy to, co teraz robi także Urząd Miasta. Mieliliśmy też wolontariuszy, którzy rozmawiali z mieszkańcami, roznosili ulotki. Zaangażowaliśmy wszystkie środowiska zainteresowane pomysłem: automobilkluby, stowarzyszenia, a nawet mieszkańców, którzy są niezadowoleni z tego, co robią motocykliści w rejonie ul. Bora-Komorowskiego. Uświadomiliśmy im, że dzięki powstaniu toru zminimalizujemy uciążliwości związane z wieczornymi „spotkaniami motocyklistów”.

# Jak wygrać budżet obywatelski?

**O tym, dlaczego warto zgłaszać projekty w budżecie obywatelskim i z jakiego powodu realizacja niektórych z nich trwa dłużej ze Szczesnym Filipiakiem, współautorem zwycięskiego projektu w 2015 r. rozmawia Tadeusz Mordarski.**

**Wasz projekt wygrał w ubiegłym roku, a toru do tej pory nie ma. Ileż można czekać?**

**SzF:** Celem budżetu obywatelskiego jest pozyskanie pieniędzy na dany projekt, ale także – a może przede wszystkim – to, żeby ludzie poznali mechanizmy funkcjonowania miasta. Dzięki temu zobaczą, co można szybko załatwić, a co i dlaczego musi trwać dłużej. Mieszkańcy mogą się np. dowiedzieć, jakiej pracy i ile czasu wymaga to, aby gdzieś w przestrzeni miejskiej postawić dziesięć ławek. Natomiast przy takiej inwestycji jak tor, gdzie w grę wchodzi m.in. pozwolenia na budowę, trwa to znacznie dłużej. Przy okazji budżetu obywatelskiego uczymy mieszkańców, jak funkcjonuje miasto. Nie wiem, dlaczego wielu ludzi, w tym – o ironio – radnych, mówi: „a, bo tego się nie realizuje”. Radny przecież wie, jakie procedury obowiązują. Ja natomiast zaryzykuję stwierdzenie, że projekty budżetu obywatelskiego są realizowane sprawniej i szybciej niż te wskazywane przez samorządowców. Choćby dlatego że są cały czas nadzorowane przed Radą Budżetu Obywatelskiego. Dyrektorzy miejskich jednostek co dwa tygodnie referują, jaki jest stan zaawansowania realizacji danego zadania. Jeśli pojawia się problem, Rada natychmiast wzywa wnioskodawcę i przedstawiciela jednostki miejskiej i kłopot jest rozwiązywany. Często szybciej niż w przypadku innych inwestycji. Dzięki procesowi BO mieszkańcy mogą się też dowiedzieć, dlaczego postawienie lampy trwa czasem pół roku czy dlaczego niektóre ich wnioski w ogóle zostały odrzucone.

**Na przykład?**

**SzF:** Na przykład jest plan zagospodarowania przestrzennego, który reguluje pewną przestrzeń. Jeśli mieszkaniec dziś wymyśli coś, co nie mieści się w zapisach planu, nie może być to zrealizowane.

**Wróćmy do sedna – kiedy ten tor powstanie?**

**SzF:** Teoretycznie, zgodnie z zarządzaniem prezydenta, powinien powstać na koniec 2017 r. W praktyce jednak nie można złożyć takiej deklaracji, bo prace uzgodnieniowe i dokumentacyjne cały czas trwają. Nie wiem więc, jakie problemy wyskoczą po drodze, więc inwestycja może się opóźnić i trzeba się z tym pogodzić. My np. przez trzy lata szukaliśmy działki pod ten tor. Na 28 lokalizacji nadawały się dwie.

**Tor to duża inwestycja, ale niektóre projekty można wprowadzić niemal z dnia na dzień.**

**SzF:** Oczywiście. Termin realizacji zależy od złożonego projektu. Na niektóre nie trzeba czekać roku czy kilka lat, ale mogą być załatwione niemal od razu. Ważne jest to, że mieszkańcy, poprzez składanie projektów, wyznaczają pewne kierunki działania dla władz miasta i w większym stopniu uczestniczą w kształtowaniu wspólnej przestrzeni oraz różnych wydarzeń.



# Krótko i na temat

## Przynieś swoje drzewko emausowe

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa ogłasza III edycję konkursu na najpiękniejsze drzewko emausowe. Konkurs nawiązuje do tradycyjnych drzewek życia, które można było znaleźć na straganach kiermaszu odbywającego się nieopodal klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Pamięć o tej, nieco już zapomnianej zabawce, powraca obecnie dzięki corocznemu konkursowi organizowanemu przez MHK. Wykonane dowolną techniką i z dowolnych materiałów drzewka można przynosić na skwer przed klasztorem Norbertanek (ul. Kościuszki 88) w sobotę 19 marca w godz. od 11.00 do 12.00. Następnie drzewka zostaną przeniesione do Domu Zwierzyńskiego (ul. Królowej Jadwigi 41), gdzie odbędą się obrady jury.

Prace zostaną ocenione w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej (do 12 lat), młodzieżowej (12–18 lat) oraz dorosłych (powyżej 18 lat). Komisja będzie oceniała pomysłowość, estetykę i staranność wykonania drzewek. Zwycięzcy i osoby wyróżnione otrzymają nagrody.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi podczas „Przystanku Emaus” odbywającego się w Domu Zwierzyńskim w Poniedziałek Wielkanocny 28 marca 2016 r. o godz. 12.00. Więcej informacji na temat konkursu można uzyskać w Domu Zwierzyńskim, tel. 12 427-00-26, e-mail: zwierzyniec@mhk.pl.

## Rodzina 500 plus

Uruchomiona została infolinia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat programu „Rodzina 500 plus”. Sam program rusza za 2 tygodnie. W każdym urzędzie wojewódzkim można już uzyskać telefonicznie informacje dotyczące programu.

W Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim infolinia jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 17.00. Mogą z niej skorzystać rodzice i opiekunowie zainteresowani świadczeniem, ale także pracownicy samorządów. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerami:

- 12 392-15-83 – informacje dla rodziców i opiekunów,
  - 12 392-15-85 – informacje dla pracowników jednostek samorządu terytorialnego.
- Dodatkowy kontakt: rodzina500plus@malopolska.uw.gov.pl.

Szczegółowe informacje na temat warun-



ków ubiegania się o wypłatę świadczenia wychowawczego oraz formularze wniosków będą dostępne na stronie [www.sprawyspoleczne.krakow.pl](http://www.sprawyspoleczne.krakow.pl) oraz [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).

## Ruszają nakładkowe remonty ulic

Program nakładkowych remontów dróg doskonale sprawdza się w Krakowie. Tą metodą zostaną wyremontowane kolejne ulice. Pierwsze prace planowane są pod koniec marca. Do naprawy nakładkowej zostały wytypowane ulice: Piastowska (od ul. Bronowickiej do ul. J. Lea), al. Focha (dokończenie), Wielicka (od ul. Malborskiej do ul. Dworcowej cztery pasy oraz od ul. Dworcowej w przeciwnym kierunku jeden pas) ul. gen. A. Fieldorfa Nila, ul. Tetmajera (rejon od ul. Truskowskiego do ul. Pod Strzechą), ul. Wiślicka, ul. Pińczowska, ul. Powstańców, ul. Meissnera, ul. Heltmanna (od ul. Kamieńskiego do ul. Jerozolimskiej), al. Kijowska (od ul. Lea do ul. Królewskiej) i ul. Weissa.

Remonty nakładkowe Kraków wypróbował już w 2013 r. Są dużo szybsze niż kompleksowe naprawy i przynoszą trwalsze efekty niż doraźne łatanie dziur: – Dzięki temu mamy mniej napraw awaryjnych. Początkowo zakładaliśmy, że nakładki wytrzymają przez dwa, trzy lata, do czasu gruntownych remontów, ale już teraz widzimy, że ich trwałość jest dłuższa. Poza tym kierowcy odczuwają większy komfort jazdy, bo asfalt wymieniany jest na długim odcinku – mówi Andrzej Olewicz, zastępca dyrektora w Za-

rządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Wszelkie informacje na temat stanu dróg i chodników mieszkańcy mogą zgłosić w każdej chwili pod nr. tel.: 12 616-75-55. Dyspozytornia czynna jest całą dobę i na bieżąco interweniuje w zgłoszonych sprawach.

## Bieg Pamięci 2016 – trwają zapisy

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa już po raz czwarty zaprasza na Bieg Pamięci. To część cyklicznego wydarzenia „Pamiętaj z nami”, które organizowane jest od 2012 r. W tym roku Bieg odbędzie się 16 kwietnia, a zapisy już trwają.

Bieg łączy ze sobą trzy oddziały Muzeum tworzące Trasę Pamięci: Ulicę Pomorską, Aptekę pod Orłem i Fabrykę Emalia Oskara Schindlera.

Bieg Pamięci odbywa się na dystansie 5 km. Start przewidziany jest o godz. 12.00 sprzed oddziału przy ul. Pomorskiej 2, gdzie podczas II wojny światowej mieściła się siedziba krakowskiego gestapo. Bieg zakończy się przy Apteczce pod Orłem, w samym centrum dawnego żydowskiego getta, gdzie działał Tadeusz Pankiewicz, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Tam też zostaną rozdane nagrody i medale. Trasa biegu prowadzi przez: ul. Pomorską, ul. Łobzowską, Planty, ul. Podzamcze, bulwary wiślane, ul. Nadwiślańską, ul. Krakusa, ul. Piwną na pl. Bohaterów Getta.

Na koniec biegacze zaproszeni zostaną na poczęstunek do Fabryki Emalia Oskara Schindlera przy ul. Lipowej 4.

Opłaty startowe wynoszą 25 zł (w dniach 11–16 kwietnia – 40 zł).

12.00 – start (ul. Pomorska 2)

12.30 – meta (pl. Bohaterów Getta)

13.00 – wręczenie nagród uczestnikom biegu (pl. Bohaterów Getta)

14.00 – poczęstunek (ul. Lipowa 4).



foto: archiwum MHK

Regulamin Biegu dostępny jest na stronie [www.mhk.pl](http://www.mhk.pl).

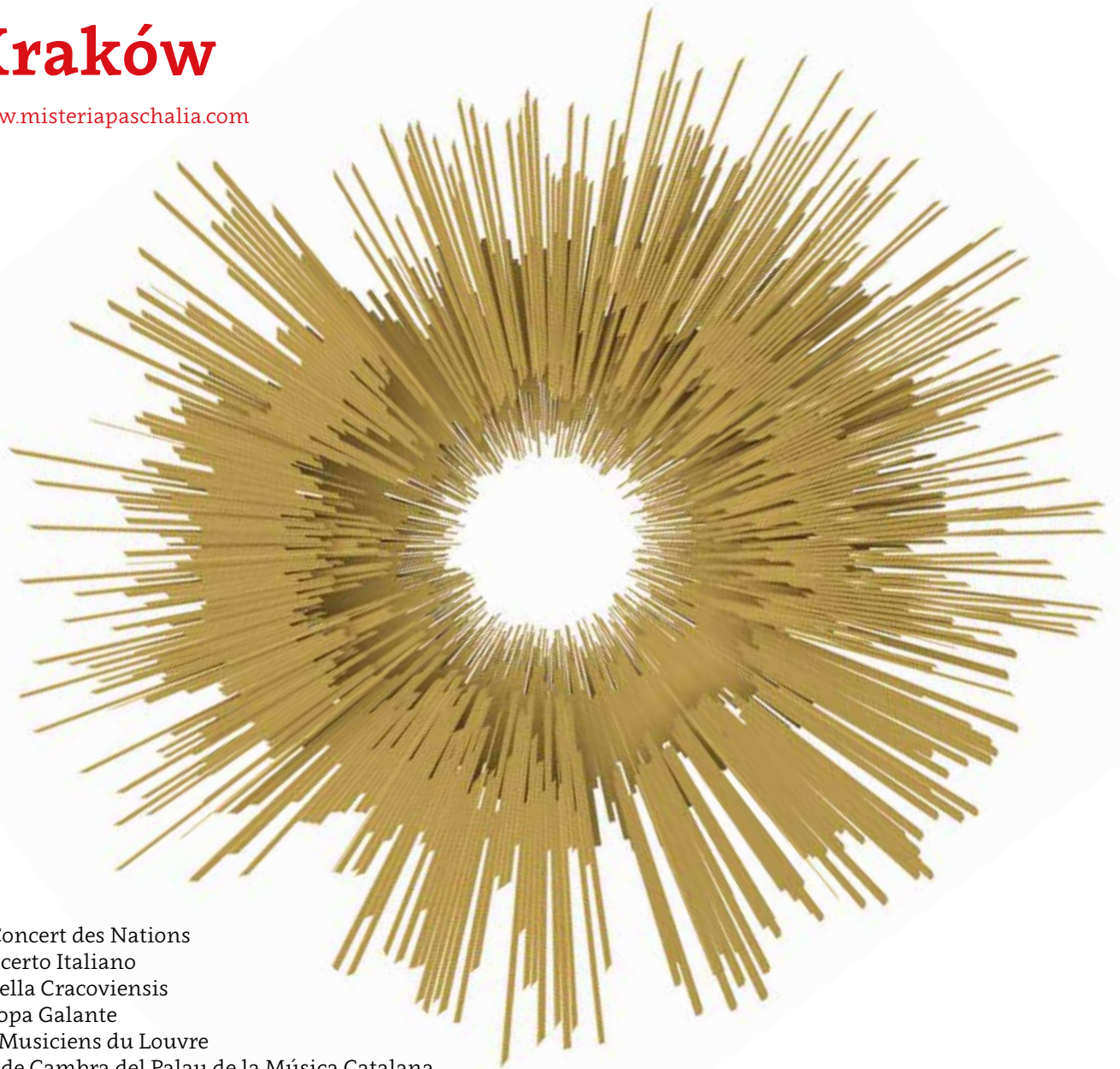


Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa  
zaprasza

**21–27 marca**  
**2016**  
**Kraków**

[www.misteriapaschalia.com](http://www.misteriapaschalia.com)

# misteria paschalia



Le Concert des Nations  
Concerto Italiano  
Capella Cracoviensis  
Europa Galante  
Les Musiciens du Louvre  
Cor de Cambra del Palau de la Música Catalana  
Vox Luminis  
Accademia Bizantina

Transmisje i retransmisje koncertów  
w Programie 2 Polskiego Radia

proj. Edgar Baki Studio  
Organizatory



Współorganizator

Znajdź nas:  
#misteriapaschalia



Sprzedaż biletów:

InfoKraków:  
• ul. św. Jana 2  
• Pawilon Wyspiańskiego,  
pl. Wszystkich Świętych 2  
• CORT, ul. Powiśle 11  
• Sukiennice, Rynek Główny 1/3

[www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

# Krakowskie place

**Mały Rynek – wydarzenia historyczne i promocyjne miasta, plac Szczepański – wydarzenia promujące zdrowie oraz wystawy, pl. Wolnica – kulinaria, a na Rynku Głównym tylko imprezy prestiżowe. Taki jest plan ponownego uporządkowania spraw związanych z imprezami w centrum miasta. Nowe zasady będą także obowiązywać w kwestii organizacji ruchu. Już w najbliższych tygodniach będziemy mogli ocenić, czy zmiany przyniosły rezultaty oczekiwane zarówno przez mieszkańców, jak i odwiedzających Rynek.**



foto: archiwum własne

**D**yskusja na temat Rynku Głównego i ścisłego centrum miasta, od kiedy pamiętam, jest bardzo gorąca. Nic dziwnego, to najbardziej prestiżowe miejsce w Krakowie. Dokładnie śledziłem pod koniec ubiegłego roku zarówno artykuły prasowe na temat zbyt dużej liczby samochodów parkujących rano na Rynku, jak i komentarze internautów. Najczęściej bardzo radykalne – zamknąć całkowicie ruch i ograniczyć godziny zaopatrzenia lokali. Niektóre propozycje szły wręcz w kierunku dowożenia do lokali towarów wyłącznie samochodami elektrycznymi lub... rowerami. Choć nie ze wszystkimi komentarzami się zgadzałem, jedna sprawa pozostawała bezdyskusyjna. Samochodów na Rynku, szczególnie podczas trwających tam wydarzeń takich jak targi, było zdecydowanie za dużo. Nadszedł więc czas, by ponownie przeanalizować istniejące przepisy.

Zaproponowaliśmy m.in. ograniczenie tonażu pojazdów wjeżdżających do Rynku z 10 t (jak to jest obecnie) do 5 t, a także skrócenie czasu dostaw do sklepów i lokali o dwie godziny – od 23.00 do 8.00 rano. W styczniu zaprosiliśmy mieszkańców Krakowa do wyrażania opinii na ten temat podczas konsultacji społecznych. Jeżeli myślą Państwo, że opinie, które dotarły do Urzędu Miasta Krakowa, były tak samo radykalne jak anonimowe opinie w internecie, to są Państwo w błędzie. W sumie wpłynęły do nas 42 uwagi, z których zdecydowana większość przeciwna jest wprowadzeniu jakichkolwiek zmian, co więcej, przedstawiciele mieszkańców centrum zaproponowali wręcz zniesienie niektórych ograniczeń, argumentując to tym, że utworzenie Parku Kulturowego w centrum miasta jest „swoistego rodzaju aberracją”. Jak Państwo widzą, znalezienie złotego środka pomiędzy wyrzuceniem wszystkich samochodów a zniesieniem wszelkich ograniczeń nie jest sprawą łatwą.

Rozumiem doskonale mieszkańców, którzy chcą bez problemu podjechać pod swoją kamienicę, ale rozumiem też argumenty tych, którzy idąc na Rynek, nie zamierzają się przedzierać między samo-

chodami. Ostatecznie po przeanalizowaniu wszystkich argumentów przedstawionych nam podczas konsultacji, uważam, że przede wszystkim należy uporządkować wjazd samochodów obsługujących imprezy odbywające się na Rynku, w szczególności targi. Uważam, że do budek i kiosków towar powinien być dostarczany w takich samych godzinach jak do innych sklepów i lokali. Nie ma powodu, by kierowcy wjeżdżali na Rynek o dowolnej porze. Jeżeli chodzi o inne wydarzenia, np. kulturalne, wjazd obsługujących je samochodów będzie możliwy tylko za odpłatnym zezwoleniem wydanym na konkretny samochód (a nie na okaziciela), na określony czas, np. od godz. 18.00 do 20.00.

Godząc tych, którzy chcą skrócenia godzin dostaw towarów, i tych, którzy nie chcą nic zmieniać, proponujemy ostatecznie, by samochody przewożące towary i samochody obsługi technicznej musiały się zmieścić w godzinach od 23.00 do 9.00 rano, a nie jak do tej pory do godz. 10.00.

Podczas konsultacji mieszkańcy zwracali nam też uwagę na problem z wydawaniem indywidualnych zezwoleń na wjazd na Rynek w sytuacjach nadzwyczajnych. Do tej pory po takie zezwolenie musieli jechać na al. Powstania Warszawskiego, tracąc czas na dojazdy. Nowością będzie więc możliwość załatwienia formalności przy pl. Wszystkich Świętych.

Porządkowanie centrum miasta będzie polegało też na stworzeniu nowych zasad dotyczących organizowania wydarzeń w centrum miasta. Przede wszystkim zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców chcemy odciążać Rynek Główny. Będą się tam odbywać najważniejsze, prestiżowe imprezy – m.in. obchody Święta Flagi i Święta Konstytucji 3 Maja,

Parada Smoków, pochód Lajkonika, Tour de Pologne, dwa jarmarki – Wielkanocny i Bożonarodzeniowy, a także sylwester, w sumie 30 wydarzeń. Chcemy także przypisać wydarzenia o konkretnym charakterze do konkretnego miejsca. I tak na pl. Wolnica odbywałyby się wydarzenia o cha-

rakterze kulinarnym – Święto Chleba, Festiwal Pierogów, Krakowskie Miodobranie itp. Mały Rynek służyłby wydarzeniom o charakterze promocyjnym i historycznym, m. in. Lekcją Śpiewania. Pl. Szczepański jest z kolei dobrym miejscem do organizowania wystaw i takich wydarzeń kulturalnych jak m.in. Senioralia, Festiwal Nauki czy kino letnie. Pl. Szczepański ma też zacząć kojarzyć się z imprezami prozdrowotnymi – Krakowskimi Dniami Zdrowia czy Światowym Dniem Serca.

Jak Państwo widzą, tegoroczna wiosna przyniesie wiele zmian organizacyjnych w centrum Krakowa. Zapewne nie zadowolą one wszystkich, ale jak w przypadku wielu innych spraw – i tu potrzebny jest zdrowy kompromis.

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

# Kraków na dwóch kółkach

**W Krakowie planowana jest budowa kolejnych tras rowerowych. Do 2019 r. ma ich powstać 140 km, dzięki czemu Kraków zyska wygodne połączenia rowerowe z ościennymi gminami. Dobiegają też końca negocjacje w sprawie uruchomienia roweru miejskiego w trybie koncesji. Do sierpnia 2017 r. w 150 stacjach rowerowych krakowianie będą mogli przez cały rok korzystać z 1500 pojazdów!**

## Jan Machowski

Łączna długość infrastruktury rowerowej w Krakowie wynosi dziś ponad 165 km, z czego 16 km stanowią pasy rowerowe, kontrapasy czy kontra ruch (czyli dopuszczenie ruchu rowerowego pod prąd). Nowa infrastruktura rowerowa powstanie dzięki środkom z budżetu miasta, województwa i UE. Samodzielne inwestycje gminy Kraków na 2016 r. to budowa ścieżek na ul. Zakopiańskiej (od ul. Brożka do Siostry Faustyny) oraz po wałach Wisły (od rzeki Biały do mostu Wandy).

Dziesięć projektów o łącznej wartości 61 mln zł będzie finansowanych z UE w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) 2016–2019. Będą to trasy rowerowe łączące Kraków z Wieliczką (po ul. Konopnickiej, Kamieńskiego, Wielickiej, Teligi, Ćwiklińskiej), Mogilanami (Orzeszkowa, Zawila, Nowa Bartla), Skawiną (Bunscha, Babińskiego, Skotnicka), Liszkami (Księcia Józefa), Zabierzowem (wzdłuż rzeki Rudawy), Wielką Wsią (ul. Armii Krajowej, Jasnogórska), Zielonkami (Conrada, Opolska, połączenie Lawendowej z Piaszczystą), Michałowicami (Lublańska, Strzelców) oraz z Kocmyrzowem i Luborzycą (Nowohucka, Piasta Kołodzieja, Srebrnych Orłów, Wiślicka, Kocmyrzowska).

W planach jest także utworzenie trzech kierunków w ramach Małopolskich Tras Rowerowych, tj. Wiślanej Trasy Rowerowej (5 mln zł), Velo Rudawy (8 mln zł) i Velo Prądnika (7,5 mln zł).

Także dwa projekty budżetu obywatelskiego, które będą realizowane w tym roku, są skierowane do cyklistów. Pierwszy na Prądniku Czerwonym (60 500 zł) dotyczy montażu stacji roweru miejskiego oraz stojaka rowerowego w okolicy ronda Młyńskiego. Drugi projekt zakłada wybudowanie i podłączenie do sieci roweru miejskiego dwóch automatycznych stacji przy przystankach os. Piastów i Mistrzejowice. Koszt to 120 tys. zł.

Coraz więcej krakowian wybiera ten środek transportu podczas codziennych podróży po mieście. Stowarzyszenie „Kraków Miastem Rowerów” od kilku lat prowadzi punktowe badania ruchu rowerowego w Krakowie. Gdy w 2014 r. przez rondo Mogiłskie przejeżdżało ok. 5 tys. rowerów na dobę, w 2015 r., po przebudowie ulicy Mogiłskiej wraz z infrastrukturą rowerową – było ich już blisko 7 tys. (40 proc. wzrostu). Taką tendencję zauważono także na pochylni w kierunku Huty, gdzie ruch wzrósł o ponad 60 proc. – z 3 tys. do ok. 5 tys. na dobę (2015), a także na moście Dębnickim, ul. Krowoderskiej czy Kopernika.

O tym, że krakowianie chętniej korzystają z rowerów, świadczy również wzrastająca liczba użytkowników KMK Bike (2014 r. – ok. 30 tys. osób, 2015 r. – 50 tys.).

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 28 lutego

- „Spotkanie z Artystą” organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Opery Krakowskiej ARIA, Opera Krakowska

## 2 marca

- Posiedzenie Stowarzyszenia Metropolia Krakowska, ul. Reymonta

## 3 marca

- Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich, Dąbrowa Górnicza

## 4 marca

- Wręczenie nagrody im. ks. Musiała, Sala Obrad RMK



foto: Wiesław Majka / UMK

## 6 marca

- II Dyktando Krakowskie, Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Krupnicza



foto: Paweł Baranowski

- Koncert z okazji 90. urodzin Andrzeja Wajdy, Centrum Kongresowe ICE

## 7 marca

- Otwarcie wystawy manuskryptów „Beethoven i nowe drogi”, Biblioteka Jagiellońska
- Wizyta ambasadora Królestwa Niderlandów Adriaana Palma

## 9 marca

- Wizyta ambasadora Słowenii Roberta Krmelja

## 10 marca

- Wizyta w Szkole Podstawowej nr 134, ul. Kłuszczyńska

# Święty Patryk w Krakowie

**Chociaż urodzony pod koniec IV w. święty Patryk nie był rodowitym Irlandczykiem, stał się patronem tego kraju i chyba najbardziej popularnym na świecie „narodowym” świętym. Dzień jego śmierci – 17 marca – to nie tylko okazja do wspomnienia życia i dokonań świętego, uznawany jest bowiem także za największe narodowe i religijne święto Irlandii.**



Parada z okazji Dnia Świętego Patryka

## Julia Żylina-Chudzik

**Z** niezliczonych mitów i opowieści na temat św. Patryka wyłania się postać nietuzinkowa. Porwany do celtyckiej niewoli młodzieniec zbiega do Galii, gdzie pobiera nauki u Germanusa z Auxerre. Po powrocie w rodzinne strony postanawia zostać duchownym, a pod wpływem proroczego snu – już jako biskup – wraca do krainy Celtów, aby nawrócić ich na chrześcijaństwo. Dzięki nadprzyrodzonej mocy, która miała spłynąć na Patryka po 40 dniach modlitwy na Croagh Patrick (Góra św. Patryka do dzisiaj pozostaje miejscem odwiedzanym przez pielgrzymów), miał on wyzwolić Irlandię spod władzy szatana, a nawet przegonić z wyspy wszelkie gady i płazy...

Opowieści opowieściami, a legenda pozostaje! Serwowanie „zielonego” piwa i wyborowej irlandzkiej whiskey, barwne pochody, pokazy irlandzkich narodowych tańców i muzyki – ktoś z nas przynajmniej raz w życiu nie zetknął się z niepowtarzalną atmosferą Dnia Świętego Patryka? Najważniejsze narodowe święto Irlandczyków obchodzone jest nie tylko na „zielonej wyspie”, ale wszędzie tam, gdzie żywe jest zainteresowanie celtycką kulturą, podtrzymywane przez liczną, rozrzuconą po całym świecie irlandzką diasporę. To właśnie potomkowie Irlandczyków, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, przyczynili się do promocji Dnia Świętego Patryka, a nawet uczynili z tradycyjnego irlandzkiego święta swoisty fenomen popkultury. Jego obchody w USA sięgają 1737 r., kiedy to Charytatywne

Irlandzkie Stowarzyszenie w Bostonie zorganizowało pierwszą świąteczną paradę. Dzisiaj największa parada odbywa się w Nowym Jorku, a każdego roku w dniu 17 marca premier Irlandii wręcza w Białym Domu wazę z koniczyną prezydentowi USA. To właśnie trójlistna koniczyna – shamrock – za pomocą której św. Patryk miał tłumaczyć Irlandczykom dogmat o Trójcy Świętej, jest jednym z symboli święta.

Drugi to oczywiście kolor zielony, a właściwie... „niebieski św. Patryka”, który występuje na sztandarze prezydenta Irlandii. Z okazji Dnia Świętego Patryka sympatycy irlandzkiej kultury zakładają zielone ubrania, na zielono podświetlane są także znane obiekty architektoniczne i przyrodnicze na całym świecie: wieża Eiffla, egipskie piramidy, Empire State Building, wodospady Niagara w Kanadzie czy opera w Sydney. Radosna oprawa irlandzkiego święta zyskuje na popularności także w Pol-

sce. Doskonała zabawa i „wiosenne klimaty” kojarzone z Dniem Świętego Patryka dawno już wyculiły właściciele krakowskich knajpek na datę 17 marca. W tym roku miasto po raz pierwszy włączy się w oficjalne obchody tego dnia. Od godz. 18.00 dnia 16 marca do godz. 6.30 18 marca na zielono podświetlone zostaną kładka o. Bernatka oraz estakada łącząca ulice Lipską i Wielicką. 17 marca od 18.00 do 19.00 „zazieleni się” także TAURON Arena Kraków. Zdjęcia obiektów podświetlonych z okazji Dnia Świętego Patryka można będzie obejrzeć m.in. na wortalu Kraków Otwarty na Świat ([www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)).

Z inicjatywą podświetlenia krakowskich budowli zwrócił się do prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego ambasador Irlandii w Polsce Gerard Keown podczas oficjalnego spotkania w październiku. Wydarzenia odbywające się w Krakowie ambasada włączyła w program Festiwalu Świętego Patryka, którego hasło brzmi „Baw się jak w Irlandii”. Na twitterze ambasady utworzony został specjalny hashtag #swPatryk.

Warto podkreślić, że Kraków staje się coraz bardziej aktywnym centrum irlandzkiego handlu i inwestycji. Także kulturowe i edukacyjne więzi naszego miasta z Irlandią są silne. Chociaż obecnie Kraków nie ma formalnych kontaktów z Dublinem, w latach 2009–2012 miasta łączyło porozumienie o współpracy. Zarówno Dublin, jak i Kraków są Miastami Literatury UNESCO, porozumienie o współpracy zostało podpisane przez Uniwersytet Jagielloński oraz najstarszy Uniwersytet w Irlandii Trinity College Dublin. Polska i Irlandia są także solidnymi partnerami w ramach Unii Europejskiej. Aby uczcić pozytywny wkład Polaków w rozwój „zielonej wyspy”, irlandzki rząd sfinansował nawet w 2015 r. festiwal tematyczny Polska-Éire. Na 55 lotów pasażerskich, które każdego tygodnia komunikują oba kraje, aż dziewięć odbywa się na trasie Kraków–Dublin. Może więc warto z okazji Dnia Świętego Patryka poznać Irlandię bliżej?



Gmach Trinity College w Dublinie podświetlony z okazji święta

# Wolność w teatrze jest wspaniała

**To będzie nowe otwarcie w Teatrze STU. Założony i kierowany przez Krzysztofa Jasińskiego krakowski teatr obchodzi właśnie swoje urodziny. Podczas uroczystości jubileuszowych odchodzący na emeryturę aktor i reżyser ogłosił, że jego następcą będzie Krzysztof Pluskota.**

## Tadeusz Mordarski

**T**e 50 lat to ciągła praca nad tym, żeby sprostać ideałom – najpierw grupy, potem pokolenia. Żeby młodzieńczy bunt zamienić na wartość, żeby kształtować ducha czasu – wspomina założyciel Teatru STU Krzysztof Jasiński. – Najpierw byliśmy grupą młodych artystów, a po 1968 r. komuną teatralną jeżdżącą po świecie. Stan wojenny wszystko wywrócił, trzeba było zaczynać od nowa, w jednym miejscu – jak kropla, co drąży skałę. Po stanie wojennym staliśmy się teatrem repertuarowym, grającym dla szerokiej publiczności, którą od lat sobie wychowujemy. Dzisiaj już przychodzą wnuki, bo staramy się, żeby pierwsze olśnienie cudem teatru przeżyli właśnie tu, w STU – dodaje Jasiński, który jeszcze przez dwa lata pozostanie w teatrze i będzie współpracował z nowym dyrektorem artystycznym. – Oczekuję od niego, że sprosta wyzwaniom nowych czasów, że będzie wierny tradycji teatru, który go wychował, i że najważniejszy dla niego będzie widz – podkreśla. – Nie słyszałem wcześniej tej wypowiedzi, ale mam dokładnie taki pomysł na teatr, jakie są oczekiwania Krzysztofa Jasińskiego. Dokładnie, jeden do jeden! – odpowiada Krzysztof Pluskota.

## Nowatorskie posunięcie

Nowy dyrektor artystyczny jest absolwentem krakowskiej PWST. Debiutował w STU w przedstawieniu „Wszyscyśmy z jednego szynela”. W sumie na deskach tego teatru wystąpił w blisko 20 sztukach. Grał także w filmach fabularnych (m.in.: „Karol. Człowiek, który został papieżem”, „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, czy „Generał – zamach na Gibraltarze”) oraz popularnych serialach telewizyjnych (m.in.: „Samo Życie”, „Ekipa”, „Czas honoru”, „Hotel 52” czy „Przyjaciółki”). Jego debiutem reżyserskim w STU był „Raj”. – Wszystko, co jest wielką, wspaniałą i niebywałą tradycją STU i ludzi, którzy go tworzą od lat,

będzie zachowane. Przy założeniu, że wszystko, co nowe, sprosta nowym czasom. Muszę jednak uczciwie powiedzieć, że będę miał trochę czasu na nauczenie się kierowania tym statkiem i nie mogę stwierdzić, jaki dokładnie mam plan, bo nie wiem, jak będzie przebiegała moja edukacja – mówi nowy dyrektor.

Sezon 2015/16 jest sezonem jubileuszowym Teatru STU, którego siedziba mieści się przy al. Krasińskiego. – Chciałbym, żeby STU był dostępny i przyjazny wszystkim widzom, którzy wiernie do niego przychodzą od wielu lat. Mamy wspaniałą widownię. Natomiast mam też świadomość, że można ją poszerzyć. Moim marzeniem jest to, żeby nie eliminować czy wymieniać tych ludzi, których już mamy, ale żeby nowi, którzy do tej pory nas nie oglądali, dołączyli do tych pierwszych. Dowodem na to, że to właściwy kierunek, jest chociażby to, co zdarzyło się w poprzednim sezonie, gdy teatr zyskał nowego widza dzięki nowatorskiemu posunięciu, jak na realia tego miejsca, czyli wyprodukowaniu Małego Księcia dla młodego widza – uważa Pluskota.

## Nowe czasy w teatrze

Zwraca także uwagę na zmiany, jakie nastąpiły wśród publiczności przez ostatnie lata. – To, co kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu było nie do pomyślenia, dziś często jest normą lub nawet już czymś nudnym. Dzieje się tak dlatego, że ludzie dorastają, do głosu dochodzą coraz młodsze pokolenia. Czasy się zmieniają, bo zmieniają się ludzie, estetyka, technologie, nurty w sztuce, nurty w literaturze. Coś, co było kilka lat temu nowoczesne, dziś jest passé. Tak właśnie rozumiem pojęcie „nowe czasy w teatrze”. I będę musiał sprostać tym wymaganiom współczesnych czasów – dodaje dyrektor artystyczny. – Krakowska publiczność zmienia się dokładnie w ten sam sposób jak cały nasz kraj. Ludzie coraz więcej wiedzą, są coraz bardziej wymagający, bo na własne oczy mogą zobaczyć, poznać rzeczy, których wcześniej – gdy ja byłem nastolatkiem – nie mogli znać. Przyczyny były proste, bo nie było np. tylu kanałów telewizyjnych, internetu czy możliwości wzięcia samolotu i polecenia do dowolnego miasta, w którym dzieją się ciekawe wydarzenia. Ludzie są coraz bardziej świadomi, a ci z pokolenia 20+ nie zmieniają się nawet na drodze ewolucji, ale wręcz galopu. Ich umysły są chłonne, nie mają kompleksów Wielkiego Brata czy niedoścignionych krajów zachodnich. To jest fantastyczny czas, w którym mamy wspaniałą wolność i korzystamy z niej jako społeczeństwo, jako widownia i jako uczestnicy wydarzeń kulturalnych. Ta zmiana wymaga jednak jeszcze większego starania się o widza, bo nie można nikomu niczego wmówić. Trzeba być szczerym i uczciwym, bo ludzie doskonale wiedzą, co jest dobre, co jest modne, co jest słabe, co wartościowe, a co nie – kończy Krzysztof Pluskota.



foto. Wiesław Majka / UMK

Teatr STU podczas Nocy Teatrów 2011



fot. archiwum Teatru Łaźnia Nowa

Bartosz Szydłowski – reżyser teatralny, twórca niezależnego krakowskiego Stowarzyszenia Teatralnego „Łaźnia”, dyrektor Teatru Łaźnia Nowa; nagrodzony Srebrnym Medalem Ministra Kultury „Gloria Artis” oraz laureat Złotego Lauru za mistrzostwo w sztuce i reżyserii

### Na plakacie Pana nowej sztuki „Przypadek według Krzysztofa Kieślowskiego” widzimy niejasne równania, zapiski oraz strzałki w różnych kierunkach. Czego mogą się spodziewać widzowie?

**Bartosz Szydłowski:** Spotkanie z każdym spektaklem, który jest przygotowywany przez zespół zdolnych artystów, jest przygodą, więc liczę na to, że „Przypadek według Krzysztofa Kieślowskiego” będzie dla widzów taką intelektualną i emocjonalną przygodą. Już w samym tytule sztuki jest kilka mocnych sygnałów, które zapowiadają, o czym jest to przedstawienie. Przede wszystkim jest to sama postać Kieślowskiego – mitycznego reżysera, penetratora tajemnicy człowieka, wierzącego, że los zwykle wystawia do wiatru tych, którym wydaje się, że wiedzą wszystko. Druga rzecz to słynny film „Przypadek”, pokazujący młodego człowieka w kleszczach polskiej historii.

### Sztuka przenosi ten film na deski teatru?

**BSz:** Nie adaptujemy scenariusza filmu 1:1, próbujemy raczej stworzyć coś na bazie scenariusza twórczości Kieślowskiego. Roboczo nazwalibyśmy naszą sztukę „instalacją ludzkich relacji”. Pokazujemy świat, który jest rzeczywistością ludzi zagubionych w przeszłości, wśród toposów, mitów i idei założycielskich Polski roku 1980. W sztuce konfrontujemy ten nieco chocholi taniec z postawą młodego, pełnego nadziei chłopaka, który poszukuje sensu i usiłuje się odnaleźć w tej rzeczywistości. Okazuje się jednak, że nie jest to takie łatwe. Mimo największych chęci polska, gęsta rzeczywistość zasysa i utrudnia te poszukiwania na każdym kroku.

### Jaką rolę odgrywa tu przypadek?

**BSz:** Tytułowy przypadek to przypomnienie zasady, która rządzi ludzkim losem. Bardzo często jest tak, że komuś wydaje się, że skoro podjął jakąś decyzję, to tak zrobi; że jeśli zaprogramuje swoje życie zgodnie z pewną ideą, to będzie, jak chce. Kieślowski zwraca jednak uwagę na pewien paradoks naszego życia: jesteśmy, jacy jesteśmy, ale historia naszego życia opowiadana jest poprzez splót spraw od nas niezależnych. Życie Witka Długosza układa się w zależności od tego, czy zdążył na pociąg, czy też nie. Przypadek zatem sprawia, że albo staje po jednej, albo po drugiej stronie barykady. Ta sytuacja pokazuje, jak niewiele dzieli opozycjonistę i człowieka systemu. A zatem w sposób głęboko ludzki Kieślowski relatywizuje podziały polityczne, w pewnym sensie je unieważnia, pokazując, jakie siły tak naprawdę kierują naszym losem. To chyba szczególnie mocno wybrzmiewa w obecnej sytuacji politycznej, kiedy podziały polityczno-ideologiczne są jedynymi, które dominują publiczną debatę i nasze życie.

# Przypadek? Tak sądzę

Jaki wpływ na nasze życie ma przypadek? O nowej sztuce, bieżącym za pociągiem i odkryciu w piwnicy z reżyserem i dyrektorem Teatru Łaźnia Nowa Bartoszem Szydłowskim rozmawia Katarzyna Krasoń.

### Pana sztuka opisuje więc bardziej współczesność czy Polskę z 1980 r.?

**BSz:** Tak zrzucił przypadek, że teksty, które zakorzenione są w roku 1980, wybrzmiewają bardzo aktualnie, znowu mamy podział „My i Oni”. To dość smutne i bolesne doświadczenie, szczególnie że – jak się wydawało – mamy wspólną, przyszłościową wizję Polski wolnej od podziałów z przeszłości. Łącznikiem z czasem dzisiejszym jest postać, która znajduje się poza planem gry. Taki mleczarz z „Dekalogu” Kieślowskiego, może trochę sam Kieślowski... Jego monolog wewnętrzny, jego świat rzucają inne światło na to, co dzieje się między bohaterami.

### Kiedy zaczęła się Pana fascynacja Kieślowskim?

**BSz:** Fascynacja nie jest dobrym określeniem, bo na początku nie przepadałem za Kieślowskim, wkurzał mnie jego sposób filmowania. Ale kiedyś poszedłem na jego spotkanie autorskie, podczas którego zadałem mu jakieś pytanie, a on odpowiedział mi: „Wie pan co, jak kiedyś będzie pan reżyserem...”. Wtedy do głowy by mi to nie przyszło, kończyłem filmoznawstwo, chciałem być krytykiem filmowym. Teraz myślę, że może to było prorocze? Co nie zmienia faktu, że nie był to mój ulubiony reżyser. Z perspektywy czasu doceniam jednak w Kieślowskim pokorę i wrażliwość twórcy, które nie pozwalają etikietować swoich bohaterów, ale pokazują odcienie, a nie tylko kolory czarno-białe. Kieślowski miał umiejętność zbliżenia się do kruchej rzeczywistości. Fascynował się swoim bohaterem i zawsze wierzył, że w sposób naturalny szuka on sensu; że wszystko, co robi, wynika z intencji zrobienia czegoś dobrego, a różne okoliczności decydują, czy to się uda czy nie.

### Jakie przypadki zdecydowały o Pana karierze reżyserskiej, o tym, że jest Pan tutaj i teraz?

**BSz:** Moja droga teatralna jest tak naprawdę przypadkowym zejściem do piwnicy, by sprawdzić połączenia rur kanalizacyjnych w naszym mieszkaniu na ul. Paulińskiej. Skończyło się to odkryciem przestrzeni Łaźni – miejsca, które wyremontowałem i które stało się moim pierwszym teatrem, pracowałem tam osiem lat. Generalnie w moim życiu było wiele przypadków, myślę, że tak naprawdę wszystko się od nich zaczyna. Sam teatr jest miejscem, w którym trzeba być szczególnie czujnym na przypadki, na to, co dzieje się poza planem, w trakcie prób, gdy aktor coś zaimprovizuje. Najgorzej kończą reżyserzy, którzy mają wszystko rozrysowane i tak próbują realizować swój boski plan. To nigdy nie działa. Uważam, że w teatrze trzeba się poddać intuicji i być otwartym na przypadek. Jest on twórczym poglądem w czasie powstawania spektaklu czy sceny.



# Uczta Baltazara na finał!

Ottavio Dantone i jego zespół Accademia Bizantina doskonale znani są polskim słuchaczom – a krakowskim w szczególności. Tym razem, na zakończenie festiwalu Misteria Paschalia, włoscy muzycy zaprezentują jedno z ostatnich arcydzieł Georga Friedricha Händla – oratorium „Baltazar” („Belshazzar”). Wybitnym artystom towarzyszyć będzie – nie po raz pierwszy – znakomity chór Capelli Cracoviensis.



zdjęcia: archiwum organizatora

Ottavio Dantone

## Karolina Grysiak

Charles Jennens nie był librecistą dla każdego. Nie tylko dlatego że tworzeniem librett parał się wyłącznie z miłości do słowa i do muzyki, ale też dlatego że interesowała go praca wyłącznie z Händlem. Który, zresztą, też go nie zadowalał. Komentując „Mesjasza”, do którego ułożył tekst (wybrawszy fragmenty Biblii), stwierdził, że „są w nim fragmenty zdecydowanie niegodne Händla, ale znacznie bardziej jeszcze niegodne Mesjasza” i że z największym trudem zmusił kompozytora „do poprawienia najbardziej rażących błędów”. A jednak współpraca muzyka z bogatym arystokratą tylko na jakiś czas została zerwana: po paru latach Jennens notował z przekąsem: „Händel obiecał mi zrewidować oratorium o Mesjaszu i znów jesteśmy wielkimi przyjaciółmi. Wszystko dlatego że zmarł jego poeta Miller i znów chcę, bym z nim pracował”. Owocem zabiegów kompozytora, który z manifestacyjnym wręcz entuzjazmem witał każdy kolejny fragment przesłany mu przez autora, tym razem miało stać się oratorium „Belshazzar”. Opowiada ono dzieje króla Babilonii, który został obalony przez perskiego władcę Cyrusa – o czym przestrzec miała go dłoń wypisująca na ścianie świetliste litery w trakcie uczty, podczas

której Baltazar powążył się na świętokradstwo wobec Boga Izraela. „Mene, mene. Tekel. Upharsin” – odczytuje znaki jedyny potrafiący tego dokonać, czyli żydowski prorok Daniel: „Bóg, którego tak obraziłeś, policzył dni twego królestwa i doprowadził je do końca. Zostały zważone czyny i królestwo twe zostało podzielone”.

Obrazoburcza uczta Baltazara jest kluczowym momentem dzieła, jednak zawiera ono szereg wątków i charakterystycznych scen (jak urąganie Persom przez obrońców miasta, natchnione modlitwy czy prezentacja militarno-inżynieryjnego podstęp: Cyrus zdobędzie Babilon, odwracając bieg Eufratu – co Jennens wyczytał u Ksenofonta). Utwór gra na najróżniejszych emocjach, gdyż Jennens, przygotowując libretto, wykazał się zmysłem dramatycznym godnym największych oper. Mamy więc zestaw wyrazistych i skonstrastowanych wobec siebie postaci: pysznego Baltazara, jego pobożną matkę Nitokris, urastającą do rangi Sybilli, godnego Daniela, pragnącego zemsty na królu Gobriaszu, szlachetnego i ostatecznie zwycięskiego Cyrusa – a do najważniejszych bohaterów należy też chór, wcielający się raz w Żydów, raz w Babilończyków czy Persów, jednocześnie niekiedy jakby z zewnątrz komentujący akcję, niczym chór greckiej tragedii. Teatr muzyczny

Oratorium „Baltazar” – niedziela, 27 marca, godz. 20.00, Centrum Kongresowe ICE Kraków. Bilety na koncert są jeszcze dostępne. Szczegółowe informacje na [www.misteriapaschalia.com](http://www.misteriapaschalia.com).

najwyższej klasy, ale zaklęty w muzykę koncertową, pozbawioną sceny, narzucającą także pewien dystans i refleksję, z których należy wyciągać wnioski nie tylko dramatyczne, ale i moralizatorskie.

Bogactwo dzieła w XVIII wieku zmyliło londyńczyków, którzy nie byli pewni, czy powinni oklaskiwać tę sakralną, estradową operę – mimo wyjątkowego efektu, jaki musiała wywoływać. Spektakularność dramatycznych arii i – zwłaszcza – fenomenalnych chórów do dziś nie zmalowała: muzyk tak dynamiczny jak Ottavio Dantone z pewnością potrafi ją w pełni wydobyć. Nam, wśród nadzwyczajnych wrażeń, jakie zapewnić mogą jedynie późne dzieła Händla, pozostanie zaś zdziwienie wahaniami słuchaczy sprzed dwóch i pół stulecia.

Organizatorami festiwalu Misteria Paschalia 2016 są Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Program II Polskiego Radia.



Delphine Galou



**De  
Revolutionibus**  
Books&Café

Księgarnia-kawiarnia

De Revolutionibus.Books&Cafe na ul. Brackiej 14 jest miejscem spotkań i debat wokół problemów filozoficznych, matematycznych, teologicznych, zagadnień dotyczących życia społecznego oraz wydarzeń literackich, licznych warsztatów dla dzieci i dorosłych.



W marcu chcielibyśmy szczególnie zaprosić dzieci i ich rodziców na spotkania:

#### **Warsztaty Rysowania Filozofii dla dzieci**

„DO CZEGO SŁUŻY JĘZYK?”

**Prowadzenie Ada Augustyniak**

13 marca, niedziela, godz. 12.00

#### **Warsztaty dla dzieci wokół książki**

„BANZAI. JAPONIA DLA DOCIEKLIWYCH”

Wiek dzieci 5-10 lat

**Prowadzenie Agnieszka Kolanowska**

16 marca, środa, godz. 17.00

#### **PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY**

Premiera książki „Dzieci korzeni”

Sibylle von Olfers.

Niezwykle popularny w wielu krajach picturebook po raz pierwszy w Polsce.

Spotkanie z tłumaczką Martą Woszczak

**Prowadzenie Barbara Cichy**

21 marca, wtorek, godz. 18.00

#### **De Revolutionibus.Books&Cafe**

ul. Bracka 14

31-005 Kraków

tel. 530 769 530

ksiegarnia@derevolutionibus.com.pl

Pn - Pt: 08:30 - 21:00

Sb - Nd: 09:00 - 18:00

Dla seniorów

**K**RAKÓW.PL

# Seniorzy pytają o inwestycje

**Rada Krakowskich Seniorów zaprosiła na posiedzenie w magistracie Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Omawiano problemy, które utrudniają życie osobom starszym. – Spotkanie było udane i obie strony dobrze się do niego przygotowały. Zależy nam, żeby pokazać, że orientujemy się w sprawach miasta, a także przedstawić postulaty, dzięki którym Kraków stanie się miastem jeszcze bardziej przyjaznym dla osób w wieku senioralnym – mówił Stefan Jucha z Rady Krakowskich Seniorów.**

## **Paulina Polak**

**S**eniorzy pytali o takie sprawy jak możliwość powiększenia napisów na tablicach elektronicznych na przystankach komunikacji miejskiej, częstotliwość zmian świateł na przejściach dla pieszych, zwiększenie liczby publicznych toalet, zieleń miejską, zmiany i utrudnienia w ruchu w związku ze zbliżającymi się remontami. Posiedzenie z ZIKiT-em ma zainicjować cykl spotkań z przedstawicielami poszczególnych wydziałów i jednostek miejskich.

– Przychodzą do nas na dyżury osoby starsze, przedstawiają konkretne problemy, a my chcemy przekazać je władzom miasta. Czasem niewielki z pozoru problem, niedostrzegalny dla innych osób, potrafi nam bardzo utrudnić życie – mówi Barbara Szafraniec, wiceprzewodnicząca Rady Krakowskich Seniorów.

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu od lat prowadzi szereg działań, aby przestrzeń Krakowa była przyjazna dla wszystkich mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych, niepełnosprawnych czy rodziców z wózkami. Każda nowa inwestycja jest weryfikowana pod tym kątem. Wśród ułatwień są windy (np. na rondzie Czyżyńskim, rondzie Mogiłskim, przy estakadzie Lipska–Wielicka), modernizowane przystanki i torowiska, tak aby były przystosowane do taboru niskopodłogowego. Rośnie liczba tablic elektronicznych i komunikatorów głosowych w komunikacji miejskiej i na przystankach. Ponadto trzy lata temu ZIKiT prowadził akcję „Ustąp miejsca, pokaż klasę” zachęcającą pasażerów do większej życzliwości dla osób, które powinny podróżować na miejscach siedzących. Piktogramy z tej akcji są widoczne w autobusach i tramwajach do dziś.

Także w Krakowie działają już cztery Punkty Informacji Miejskiej (na rondzie Mogiłskim, w przejściu podziemnym przy pl. Bohaterów Getta, przy Politechnice Krakowskiej oraz w ZIKiT przy ul. Centralnej 53), w których zaczerpnąć informacji mogą wszyscy miesz-

kańcy, ceniący sobie bardziej bezpośrednią rozmowę niż np. poszukiwanie informacji w internecie. Udoskonalono także kontakt telefoniczny z dyspozytornią (12 616-75-55), dostępną przez całą dobę.

– Dziękujemy za wszystkie sugestie i jesteśmy otwarci na kolejne, a przy okazji zapewniam Państwa, że pamiętamy o tym, że pokonanie kilku schodów może być dla wielu osób sporym problemem. Po tym spotkaniu nasza wiedza jest jeszcze bogatsza i na wiele spraw spróbujemy spojrzeć pod kątem Państwa potrzeb – podsumował Marcin Korusiewicz, dyrektor Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

– To właśnie ZIKiT jest kluczową jednostką miejską, która jest blisko problemów osób starszych, takich jak wygodne chodniki, transport publiczny przyjazny dla seniorów czy powszechnie dostępne toalety. Liczymy, że to spotkanie będzie początkiem dalszej współpracy – mówiła Anna Okońska-Walkowicz, Doradca Prezydenta Krakowa ds. Polityki Senioralnej.



foto: archiwum ZIKiT

Spotkanie Rady Krakowskich Seniorów z przedstawicielami ZIKiT-u

## Okiem Przewodniczącego: jak w myśleniu o Krakowie różnią się mieszkańcy dzielnic?

W ubiegłym roku po raz pierwszy w Krakowie przeprowadzono badania społeczne Barometr Krakowski. Przeanalizowano opinie ponad 1500 losowo wybranych mieszkańców Krakowa. Teraz, krok po kroku warto pokazać różne analizy, „przekroje” badań. Bardzo interesująco wyglądają poglądy mieszkańców Krakowa w zależności od miejsca ich zamieszkania.



fot. Wiesław Majka / UMK

Badaliśmy różne aspekty życia w Krakowie, pytając o zadowolenie z mieszkania w Krakowie, związek z miastem, ważność różnych aspektów życia w Krakowie i zadowolenie z nich mieszkańców, percepcję zmian, zaufanie do instytucji miejskich, ocenę działań władz miasta, poczucie poinformowania o sprawach miasta, ocenę jakości partycypacji społecznej i ocenę aktywności mieszkańców.

### Główna motywacja – edukacja

Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem metody reprezentatywnej, która pozwala na wnioskowanie o dużej grupie badanych (populacji) na podstawie wyników zebranych w wybranej, mniejszej próbie badawczej. Dzięki metodzie reprezentatywnej możemy określić poziom błędów oszacowania – różnicy między uzyskanym wynikiem z próbki a rzeczywistym wynikiem dla populacji. Błąd oszacowania jest zależny od liczby badanych osób; jednocześnie niezależny jest od wielkości populacji (liczby mieszkańców państwa, miasta, osiedla). Błąd oszacowania dla wyników dla dzielnic zależy od liczby respondentów z tych dzielnic.

Jeśli chodzi o więzi z Krakowem, okazało się, że blisko 45 proc. badanych nie urodziło się w naszym mieście, 43 proc. badanych ma przynajmniej jednego rodzica będącego rodowitym krakowianinem, a główną motywacją do przyjazdu tutaj była edukacja.

### Wierni Nowej Hucie

Zapytaliśmy o zadowolenie z życia w Krakowie. I okazało się, że zdecydowanie najbardziej zadowoleni są mieszkańcy Nowej Huty, potem Krowodrzy i Podgórze, na końcu Śródmieścia. Zapytaliśmy, jak długo respondenci mieszkają w Krakowie. I znów okazało się, że to w Nowej Hucie od urodzenia mieszka prawie 70 proc. mieszkańców, na Krowodrzy, w Śródmieściu i w Podgórzu ok. 50 proc.

Najbardziej krakowianami czują się nowohucianie, w dużo mniejszym stopniu mieszkańcy Krowodrzy i Śródmieścia, na końcu Podgórze. Tylko 6 proc. mieszkańców Nowej Huty zamierza się przenieść,

zrobi to 9 proc. krowodrzan, 20 proc. podgórze i aż 27 proc. mieszkańców Śródmieścia. To ważne dane pokazujące, jak może zmieniać się zaludnienie poszczególnych dzielnic.

Kiedy zapytaliśmy krakowian, jak oceniają najważniejsze aspekty życia w mieście, znów okazało się że to nowohucianie są najbardziej zadowoleni z bezpieczeństwa, powietrza, czystości, terenów zielonych, jakości transportu i parkowania, odbioru śmieci, czują się też najlepiej obsługiwani w urzędach.

### Będzie Panel Obywatelski

Podstawowe wnioski z tych badań to:

Po pierwsze, konieczność powtórzenia ich w większej skali dla dzielnic, do czego dojdzie w 2016 r. Zorganizujemy Panel Obywatelski, aby pomóc mieszkańcom wyrazić szczegółowe oczekiwania.

Po drugie, fakt że zdecydowanie najlepiej czują się w Krakowie mieszkańcy Nowej Huty. Wydaje się, że po wielu latach Nowa Huta stała się nie tylko organicznym, ale i najlepiej ocenianym obszarem Krakowa. Można powiedzieć, że po latach oporów i zaniedbań ta część Krakowa wreszcie została doceniona i mieszkańcy to widzą.

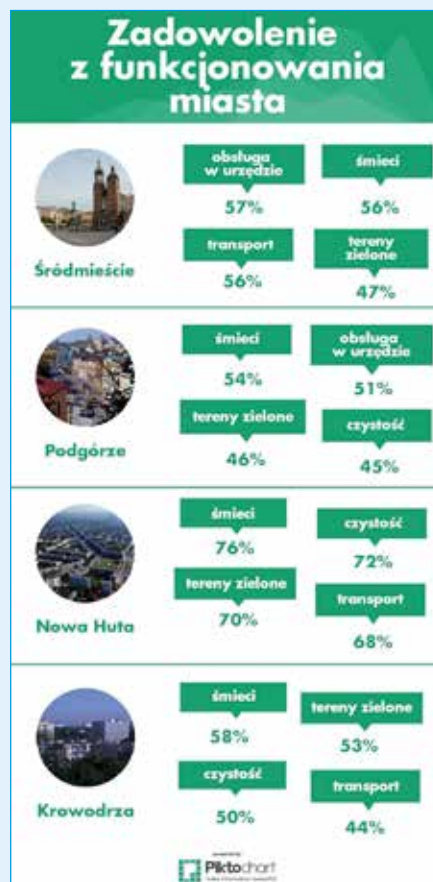
Po trzecie, badania wskazały na szereg narastających problemów społecznych. Najważniejszy to coraz gorsze warunki mieszkania w centrum miasta. Tu musi zająć zmiana, inaczej w tej ważnej części Krakowa będzie coraz mniej mieszkańców. Widać narastające zapotrzebowanie na dialog władz z mieszkańcami. Widać też, że krakowianie po zapewnieniu im podstawowych potrzeb infrastrukturalnych oczekują, że więcej potrzeb będzie realizowanych szybciej i dokładniej. Okazało się, że jeżeli mieszkańcy są szczegółowo informowani, to lepiej rozumieją problemy i lepiej oceniają działania miasta.

Po czwarte, widać jak dotychczasowe stereotypy, jak choćby niska ocena bezpieczeństwa w Nowej Hucie czy atrakcyjność mieszkania w centrum, stają się przeszłością w konfrontacji z wynikami szczegółowych badań.

Podsumowując, mamy pierwsze spojrzenie na dzielnicowy Kraków. W tym roku przeprowadzimy następne, dużo dokładniejsze badania społeczne. Będziemy mieli wiele informacji, z których trzeba będzie wyciągnąć wnioski. Z danych już uzyskanych zarysowała się mapa potrzeb mieszkańców, na podstawie której trzeba będzie dokonać zmian w działaniach

miasta. Te zmiany to nowa strategia rozwoju Krakowa. Samorząd dostał ważne narzędzie, pozwalające jeszcze lepiej dopasowywać działania do oczekiwań krakowian. I tak będziemy robić!

Bogusław Kośmider  
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



# Budżet obywatelski (prawie) doskonały

Rozpoczyna się trzecia edycja krakowskiego budżetu obywatelskiego. Znamy już kwotę, którą mieszkańcy naszego miasta mogą przeznaczyć na wskazane przez siebie zadania, odbywają się spotkania informacyjne, trwa składanie propozycji zadań i oczywiście rusza fala krytyki całego przedsięwzięcia...



fot. archiwium prywatne

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że spora część uczestników krakowskiego życia publicznego robi wszystko, aby zniechęcić krakowian do aktywnego włączenia się w budżet obywatelski. Przeglądając artykuły prasowe na temat krakowskiego budżetu obywatelskiego, można odnieść wrażenie, że zdecydowana ich większość stawia go w negatywnym świetle. Czy naprawdę budżet obywatelski jest taki zły? Czy partycypacja mieszkańców w zarządzaniu miastem musi wywoływać tak ogromną falę krytyki? Jakie są jej konsekwencje dla samego budżetu obywatelskiego? Podobnych pytań można postawić wiele. Jedno jest pewne: budżet obywatelski nie ma w Krakowie łatwo, a wielu z nas, ludzi opinii, robi dużo, aby poniósł on porażkę. Czy naprawdę chcemy Krakowa bez budżetu obywatelskiego?

## Grzechy pierworodne, czyli trudny start

Tak, to prawda, że przy wprowadzaniu w Krakowie budżetu obywatelskiego popełniono wiele błędów. Pierwszym było przeznaczenie środków finansowych przed stworzeniem samych procedur. Kolejnym było wyznaczenie terminu głosowania na jesień. Wybór zadań w październiku nie dawał żadnych szans na ich szybką realizację. Również planowanie środków finansowych związanych z budżetem obywatelskim w układzie jednorocznym w oparciu o budżet miasta, a nie w układzie wieloletnim w ramach Wieloletniej Prognozy Finansowej utrudniło realizację zadań. Fakt odbycia się bądź nie kolejnej edycji budżetu obywatelskiego zależał od podjęcia doraźnych decyzji. Tworzącemu się budżetowi obywatelskiemu nie pomogła również próba traktowania go jako alternatywy dla dzielnic. W procesie przygotowawczym zabrakło ponadto szkoleń i instrukcji dla jednostek miejskich weryfikujących zadania.

## Błędy naprawione

Przez pierwsze dwie edycje udało się wyeliminować powyższe błędy. Przyjęty w ubiegłym roku przez Radę Miasta Krakowa nowy regulamin bez wątpienia jest jednym z najlepszych w Polsce. Mieszkańcy uzyskali w nim prawo nie tylko do składania projektów, ich wyboru, ale również do monitorowania realizacji zwycięskich zadań. Budżet obywatelski jest realizowany w formie wieloletniej, zadania wybrane w roku 2016 będą realizowane w roku 2017. W przypadku budżetu ogólnomiejskiego znamy również kwotę, jaką mieszkańcy będą dysponować w głosowaniu za rok, a będzie to 10 mln zł. Budżet obywatelski stał się nową płaszczyzną aktywizacji krakowskich dzielnic, chroniąc je przed marginalizacją. Co najważniejsze, pomógł prawidłowo rozpoznać potrzeby i oczekiwania mieszkańców wobec dzielnicowych samorządów. Krakowskie dzielnice w większości w sposób wymierny zaangażowały się w budżet obywatelski, przeznaczając na ten cel łącznie 2,355 mln zł. Uproszczone zostały procedury składania projektów i głosowania. Dzięki intuicyjnym aplikacjom internetowym mieszkańcy krok po kroku są przeprowadzani przez proces składania projektu. Dodatkowym atutem tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego jest jego trzeci, wojewódzki komponent. Dzięki inicjatywie Grzegorza Lipca, członka zarządu naszego województwa, samorząd Małopolski przeznaczył 6 mln zł na realizację pilotażowej edycji wojewódzkiego budżetu obywatelskiego. Z pieniędzy tych do dyspozycji krakowian jest co najmniej 1 mln zł. Może to kwota niewielka, ale profil budżetu wojewódzkiego nastawiony na realizację tzw. zadań miękkich stanowi istotne uzupełnienie pozostałych dwóch komponentów (miejskiego i dzielnicowego).

**Budżet obywatelski stał się nową płaszczyzną aktywizacji krakowskich dzielnic, chroniąc je przed marginalizacją. Co najważniejsze, pomógł prawidłowo rozpoznać potrzeby i oczekiwania mieszkańców wobec dzielnicowych samorządów. Krakowskie dzielnice w większości w sposób wymierny zaangażowały się w budżet obywatelski, przeznaczając na ten cel łącznie 2,355 mln zł.**

## Rozprawić się z mitami

Wokół budżetu obywatelskiego narosło wiele mitów, które fałszują jego obraz. Dwa największe z nich dotyczą mniejszych niż przed rokiem pieniędzy przeznaczonych na budżet obywatelski oraz niskiej frekwencji podczas głosowania. Ubiegłoroczna edycja budżetu obywatelskiego była łączona i obejmowała lata realizacji 2015/2016 w przeciwieństwie do obecnej, w której realizacja za-

dań dotyczy roku 2017. W roku minionym na dwuletnią edycję miasto przeznaczyło 10 mln zł, a dzielnice 4 mln zł. Obecnie, razem z budżetem wojewódzkim w jednym roku mamy do dyspozycji 11,855 mln zł. Frekwencja w głosowaniu na propozycje do krakowskiego budżetu obywatelskiego jest stosunkowo niska, ale to właśnie budżet obywatelski stanowi poza wyborami tę sferę aktywności samorządu, w którą mieszkańcy angażują się najchętniej. Dlatego warto składać projekty i brać udział w głosowaniu we wszystkich trzech komponentach budżetu obywatelskiego, tj. dzielnicowym, miejskim i wojewódzkim.

Dominik Jaśkowiec, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa



fot. Mariusz Bembenek

Jakub Kosek – radny Miasta Krakowa VIII kadencji, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy IV Prądnik Biały. Pracuje w komisjach: Budżetowej, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Sportu i Kultury Fizycznej, Kultury i Ochrony Zabytków oraz Ekologii i Ochrony Powietrza

### To Pańska pierwsza kadencja w Radzie Miasta, ale nie pierwszy kontakt z samorządem lokalnym.

**Jakub Kosek:** Od 2006 r. jestem radnym dzielnicy. Na początku pracowałem w Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, a od 2011 r. pełnię funkcję przewodniczącego Rady Dzielnicy IV Prądnik Biały.

### Co jest bliższe Pana sercu: funkcja radnego dzielnicy czy radnego miasta?

**JK:** Mam ułatwioną sytuację, bo jako radny miasta mogę dbać o sprawy miejskie, a jako przewodniczący dzielnicy o sprawy dzielnicy. Każdy radny zasiadający w Radzie Miasta reprezentuje ściśle określony okręg, na który powinien zwracać nieco większą uwagę. W drobnych sprawach – jak remonty ulic czy przedsięwzięcia lokalne – powinien wspierać swój lokalny samorząd. Natomiast w sprawach istotnych dla Krakowa takich jak powoływanie spółek miejskich, strefy płatnego parkowania czy kwestie związane ze smogiem i ekologią wymaga się od niego patrzenia z perspektywy wszystkich krakowian. Niejednokrotnie są to decyzje trudne, które zawsze niosą ze sobą ryzyko, że część mieszkańców będzie niezadowolona.

### Krakowskie dzielnice istnieją już od 25 lat. Jak się sprawdza obecny podział?

**JK:** To temat dyskusyjny. W obecnej chwili system przewiduje, że są zarządy i rady dzielnic. Od tej kadencji zmieniły się trochę uprawnienia rad dzielnic, a przede wszystkim sposób dzielenia środków, który stał się bardziej elastyczny i wreszcie dzielnice dysponują większymi możliwościami finansowymi. Aktualnie rady dzielnic same przeznaczają kwoty na konkretne pule zadań i mają tylko ramy procentowe, w których muszą się mieścić. Rady dzielnic są potrzebne, gdyż stanowią ułatwienie dla wielu instytucji takich jak urzędy, jednostki miejskie. Mieszkańcy najpierw przychodzą do dzielnicy, by załatwić swoje sprawy, i to tam mogą uzyskać pierwsze, najistotniejsze informacje. Czasami nie udaje się sprawy rozwiązać po myśli wnioskodawcy, gdyż budżet jest ograniczony. Można dyskutować o tym, jak powinny wyglądać rady dzielnic, czy nie powinno być ich mniej, a może powinny mieć większe kompetencje. Wtedy część spraw społecznych można

# Radni z bliska

O specyfice rad dzielnic i dialogu z mieszkańcami z Jakubem Koskiem, radnym Miasta Krakowa, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

by było przekazać radom dzielnic. Takim pierwszym krokiem było wyznaczenie ulic, którymi mają się zajmować rady. Niestety, nie zależą one wyłącznie od dzielnic. Mówię natomiast, gdyż mieszkańcy nie mają pewności, czy idąc do rady dzielnicy, uzyskają konkretną pomoc, czy też muszą udać się jeszcze do innych jednostek miejskich.

### Jako radny dzielnicy ma Pan większy kontakt z mieszkańcami. Jakie kwestie najbardziej nurtują mieszkańców i sprawiają im problemy?

**JK:** Mogę się posłużyć doświadczeniami z rad dzielnicy, ale przychodzą do mnie, jako radnego miasta, mieszkańcy z wielu części Krakowa. Zanim zostałem radnym miejskim, wydawało mi się, że główne problemy mieszkańców to chodnik lub droga w złym stanie. Teraz widzę to szerzej. Tendencje wśród mieszkańców się zmieniają. Bardzo trafnie ukazuje to budżet obywatelski, który jest swoistym barometrem problemów. W nim najmocniej widać, że mieszkańcy myślą głównie o zieleni. Bardzo cieszy mnie utworzenie Zarządu Zieleni Miejskiej. Krakowianom bardzo zależy na rewitalizacji

parków. Udało się zabezpieczyć pieniądze na ten cel. Jest to pierwszy krok, bo 4 mln zł na rewitalizację to na pewno nie jest dużo. Pierwsze parki, które zostały wskazane, czyli park Krakowski i Krowoderski, to miejsca bardzo ważne dla krakowian. Oczywiście takich miejsc mamy bardzo dużo i warto myśleć, aby należyście zadbać o zieleni we wszystkich dzielnicach. Ponieważ mamy jej niedobór, a ta, które istnieje, jest w złym stanie.

### Czy w tej sytuacji może pomóc budżet obywatelski?

**JK:** Może pomóc poprawić stan terenów zielonych. Natomiast w wygenerowaniu nowych mógłby pomóc, gdyby był pięciokrotnie większy. Dlatego uważam, że dobrym krokiem byłoby zwiększenie środków na poziomie dzielnic, przy czym musi to być suwerenna decyzja dzielnic, aby mogły ją podjąć bezpiecznie. To znaczy mieszcząc się w ograniczeniach procentowych, które ustala regulamin budżetu obywatelskiego. Dodatkowo musiałyby być zwiększone środki na zadania dzielnic. Na Prądniku Białym przeznaczaliśmy na budżet obywatelski 400 tys. zł, to jest najwyższa kwota w całym mieście. Uważam, że mogłaby być jeszcze większa, tylko trzeba pamiętać o tym, że jednocześnie budżet dzielnicy musiałby być większy. Biorąc pod uwagę wnioski wpływające do budżetu obywatelskiego, zwiększyliśmy także budżet na zieleni. To wszystko zasługa aktywności mieszkańców. Jestem ogromnym zwolennikiem wszystkich obywatelskich rozwiązań takich jak budżet obywatelski. Uważam, że powinniśmy jak najczęściej rozmawiać z mieszkańcami. Sam, w miarę możliwości czasowych, organizuję spotkania. Dają mi ogromną wiedzę o społeczności lokalnej, a także duże wsparcie mieszkańców. Po takich spotkaniach dialog jest zupełnie inny, a realizacja zadania jest lepsza, gdy się działa wspólnie.

# Głos Dzielnic

**Tym razem radni dzielnicowi skupili się w swojej pracy na rozwiązaniach komunikacyjnych i bezpieczeństwie pieszych oraz rowerzystów. Jak dokładnie mają pomysły? O tym dowiedzą się Państwo z poniższego zestawienia najciekawszych dzielnicowych informacji.**

## Dzielnica I Stare Miasto „Nie” dla rozszerzenia strefy

Radni zdecydowali się na wniosek do Rady Miasta Krakowa o niepodjęcie decyzji w sprawie rozszerzenia strefy płatnego parkowania do momentu ewentualnej ustawowej decyzji o podniesieniu opłat za parkowanie. Swoją decyzję radni uzasadniają tym, że obecnie opłaty w strefie płatnego parkowania na terenie Krakowa są jednolite, bez zróżnicowania ich wysokości w zależności od atrakcyjności miejsca, czyli odległości od centrum, popularnych ciągów komunika-



foto: Blazej Siekierka / UMK

cyjnych, biur, urzędów itp. Rada Dzielnicowa I Stare Miasto stoi na stanowisku, że decyzje dotyczące rozszerzenia strefy płatnego parkowania powinny być rozważane po ewentualnych zmianach w Ustawie o drogach publicznych, dotyczących możliwości zróżnicowania wysokości stawek w zależności od położenia miejsca parkingowego. Aby zachować tradycyjny charakter śródmieścia i nie dopuścić do zjawiska „zamierania” centrum, potrzebna jest odpowiednia polityka w różnych dziedzinach, jednak warunkiem koniecznym to zapewnienie wolnych miejsc postojowych. Przy ograniczeniach przestrzennych często jedynym sposobem jest racjonalne wykorzystanie miejsc już istniejących i wprowadzenie zróżnicowanych opłat za korzystanie z nich.

## Dzielnica III Prądnik Czerwony Przybliżyć mieszkańcom sposób likwidacji palenisk

Rada Dzielnicowa III wnioskuje do Prezydenta Miasta Krakowa o zorganizowanie „Targów Czystego Powietrza”, mających na celu przybliżenie właścicielom pieców węglowych możliwości ich zamiany na rozwiązania ekologiczne. Według radnych dzielnicowych udział w targach, zarówno dla wystawców jak i odwiedzających, powinien być bezpłatny. Podczas targów mogą odbywać się prezentacje przygotowane przez odpowiednie wydziały UMK, np. Wydział Kształtowania Środowiska. Radni chcą, aby głównymi wystawcami targów były firmy zajmujące się likwidacją pieców węglowych, które otrzymałyby powierzchnię wystawienniczą bezpłatnie.

## Dzielnica IV Prądnik Biały Nowe przystanki na al. 29 Listopada?

Radni zawnieśli do ZIKiT o wytyczenie przystanków „na żądanie” na al. 29 Listopada na wysokości skrzyżowania z ul. Banacha dla poprowadzonych tamtędy linii aglomeracyjnych.

Linie, które obsługiwałyby przystanek, mają charakter aglomeracyjny, jednak Gmina Kraków ponosi koszty ich utrzymania na odcinkach tras przebiegających wewnątrz granic administracyjnych miasta, w związku z czym Rada Dzielnicowa IV uważa za zasadne, by linie te zapewniały obsługę komunikacyjną również dla mieszkańców Krakowa. W bezpośrednim sąsiedztwie proponowanej lokalizacji przystanku znajduje się duża liczba budynków mieszkalnych, a odległość do sąsiednich przystanków tych linii wynosi około 500 m w obu kierunkach.

## Dzielnica VIII Dębniki Bezpieczniej przy Kapelance

Rada Dzielnicowa VII zawnieśli do ZIKiT-u o podjęcie działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa w rejonie skrzyżowania ul. Twardowskiego z ul. Kapelanka. Chodzi o wykonanie remontu nawierzchni drogi rowerowej przed przejazdem przez Kapelankę, zwłaszcza usunięcie położonych tam płyt chodnikowych, wykonanie remontu nawierzchni przejazdu rowerowego pomiędzy torami tramwajowymi, zaprojektowanie i wykonanie dojazdu do przejazdu rowerowego przez ul. Kapelanka od strony os. Podwawelskiego, wyznaczenie przejazdu rowerowego przez ul. Twardowskiego na skrzyżowaniu z ul. Kapelanka od strony Zakrzówka, wyznaczenie przejazdu rowerowego przez ul. Ceglarską na skrzyżowaniu z ul. Twardowskiego, odtworzenie zlikwidowanej drogi rowerowej na odcinku od skrzyżowania ulicy Twardowskiego z ul. Ceglarską do ul. Wyłom. Rada Dzielnicowa VIII Dębniki uważa, że proponowana likwidacja dwukierunkowej drogi rowerowej na ul. Twardowskiego i przejazdu przez ul. Kapelanka jest szkodliwa, ponieważ spowoduje wzrost liczby punktów kolizji torów rowerzystów i ruchu samochodowego. Oryginalne pomysły zwiększenia bezpieczeństwa rowerzystów przez zmuszanie ich w godzinach szczytu komunikacyjnego do jazdy w ruchu ogólnym zamiast po wydzielonej drodze i przejeździe rowerowym nie znalazły zrozumienia wśród mieszkańców. Droga rowerowa przy ul. Twardowskiego umożliwia szybkie i bezpieczne wyprzedzenie zatorów samochodowych tworzących się tam w godzinach szczytu. Umożliwia również wygodny powrót po zjeździe z przejazdu rowerowego przez ul. Kapelanka, bez konieczności jazdy po progach zwalniających. Skrzyżowanie ul. Twardowskiego z ul. Kapelanka zostało zaliczone w „Raportie rowerowym dla Miasta Krakowa” do skrzyżowań niebezpiecznych. Potwierdzają to dane policyjne, według których w latach 2014–2015 na wymienionym skrzyżowaniu doszło do 15 kolizji i dwóch wypadków.

# Szczury w Krakowie

Może i nie wypada o tym pisać, bo przecież zaczyna się wiosna, na którą wszyscy czekamy. Wiosna jest jednak czasem koniecznej deratyzacji Krakowa.



fol. archiwum prywatne

Gdyby szczur miał o 20 kg więcej, człowiek nie mógłby być panem świata – mówił Albert Einstein. Szczury są plagą dużych miast. Nikogo nie dziwi, że wiosną przypomina się o konieczności deratyzacji. Na Manhattanie, w Paryżu, w Brukseli – wszędzie tam walczy się z plagą szczurów, które są bardzo niebezpieczne dla ludzi. Szczury najlepiej czują się w starych zabudowaniach. Jest to gatunek, który silnie przystosował się do życia w środowisku przekształconym przez człowieka i rozprzestrzenił się na całym świecie. W wielu rejonach populacja tych gryzoni może przewyższać liczbę zamieszkałych na tym terenie ludzi. Najczęściej osiedlają się w piwnicach, kanalizacji, na wysypiskach śmieci oraz w magazynach z żywnością. Chętnie bytują w okolicy zbiorników wodnych, ponieważ dobrze pływają. Gryzoń ten jest wszystkożerny, aktywny całą dobę, największe szkody z reguły wyrządza w nocy.

## Przenoszą groźne choroby

Szczur wędrowny osiąga długość tułowia i głowy do 28 cm oraz ogona do 23 cm, a ciężar w przedziale 250–350 gramów. W krótkim czasie gryzoń uzyskuje zdolność do rozrodu, co powoduje bardzo szybkie namnażanie populacji tego gatunku. Bywa roznosicielem licznych chorób, z których wścieklizna stanowi największy problem. Do najczęściej występujących w Polsce chorób przenoszonych przez szczury należy choroba Weila. Poza tym niebezpieczna jest pchła szczurza – zwana również pchłą szczurzą tropikalną lub pchłą dżumową. Przenosi zarazki duru plamistego endemicznego szczurzego, gorączki rzecznej, kiedyś zarazki dżumy. Pchły w stadium larwalnym mogą zarażać się tasiemcami i być ich żywicielami. Owady te pasują na skórze szczura śniadego, szczura wędrownego i człowie-

ka, rzadziej myszy domowej. Szczury przez ukąszenia mogą przenosić bakterie śrubowca mniejszego, które wywołują gorączkę szczurzą.

## Walczą już od końca zimy

Szczury, kiedy widzą człowieka, uciekają, lecz jeżeli nie mają do- kąd – bronią się poprzez atak, rzucają się w okolice twarzy i gryzą. Za- obserwowano wielokrotnie, iż szczur potrafi odbić się od podłoża na wysokość twarzy dorosłego człowieka.

Gdańsk czy Wrocław walczą ze szczurami już od końca zimy. Prob- lemy ze szczurami są ściśle związane z dbaniem o czystość. Skutecz- ność walki ze szczurami jest niewielka, ponieważ przepisy związane z koniecznością dbania o czystość kończą się na terenach należących do miasta, a nie dotyczą już obszarów prywatnych. Na przykład na krakowskich Grzegórkach szczurów jest coraz więcej. Mieszkańcy walczą, ślą zgłoszenia, gdzie tylko mogą, ale szczury jak były, tak są, a nawet ich przybywa. Problem potęguje też tzw. ustawa śmieciowa, bo gdyby śmieci odbierane były częściej, to rozrostu populacji szczu- rów zapewne udałoby się uniknąć.

## Deratyzacja powinna być równoczesna

Wydział Kształtowania Środowiska UMK przypomina właścicie- lom nieruchomości położonych na terenie Krakowa o konieczności przeprowadzenia deratyzacji w okresie wiosny na przełomie mar- ca i kwietnia. Obowiązek wy- nika z art. 33 uchwały nr LXI- II/917/12 Rady Miasta Krakowa z 19 grudnia 2012 r. w sprawie regulaminu utrzymania czysto- ści i porządku na terenie Gmi- ny Miejskiej Kraków. Deratyzacja powinna być przeprowadzona na obszarach zabudowanych budyn- kami mieszkalnymi, produkcyjny- mi, handlowymi i usługowymi.

Nowoczesne rodentycydy po- zwalają skutecznie kontrolować populację gryzoni. Stosuje się także środki fizyczne. Działania deratyzacyjne trzeba rozpocząć jak najszy- biej, aby opanować rozmnażanie się szczurów.

Ważne jest, aby w okolicy przeprowadzić równoczesną deratyzację, ponieważ jeśli to się zrobi tylko punktowo, szczury przeniosą się na tereny nieobjęte deratyzacją.

Szczurów jest na kuli ziemskiej tyle, ile ludzi. Ocenia się, że w USA przypadają co najmniej dwa szczury na każdego obywatela mieszka- jącego na farmie i co najmniej jeden na pięciu mieszkańców miast. W Indiach jest sześć razy więcej szczurów niż Hindusów. A ile szczu- rów przypada na mieszkańca Krakowa?

Musimy się zmobilizować i nie lekceważyć problemu. Wiosna, jak widać, ma różne oblicza.

Małgorzata Jantos

Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

# Dom przy Emaus 30

**Na rogu ulic Emaus i Przegon stoi piętrowy dom z ciemnej cegły. Kiedyś, w czasach, gdy Zwierzyniec był jeszcze podkrakowską wsią, budynek ten nosił numer 145. Informuje o tym zachowana do dziś kamienna tabliczka.**

**Michał Kozioł**

**N**a elewacji od strony ul. Przegon, gdzie znajduje się główne wejście do domu, na wysokości pierwszego piętra, między dwoma sgraffitowymi delfinami, widnieje data 1905. Niektórzy jednak twierdzą, że dekoracja ta jest późniejsza i budynek powstał jeszcze w XIX w. Dom sprawia dziś dość ponure wrażenie, a przecież przez wiele lat rozbrzmiewał gwarem dziecięcych głosów. Od 1916 r. miał tutaj swoją siedzibę sierociniec prowadzony przez Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca”. To zasługą właśnie tej organizacji było podłączenie posesji do miejskiego wodociągu i kanalizacji, częściowa rozbudowa głównego gmachu oraz wzniesienie na podwórku kilku do dziś istniejących budynków gospodarczych, przeznaczonych pierwotnie m.in. na oborę i chlewik. Także w czasach po II wojnie światowej, kiedy „Rodzinę Sierocą”, podobnie jak wiele innych stowarzyszeń, zlikwidowano, placówka ta wciąż funkcjonowała. Władze miasta, które zostały dysponentem budynku, pozwoliły zakonnikom nadal opiekować się dziećmi, ale już w ramach działalności Zrzeszenia Katolików „Caritas”.

Nie zapominając o tej wieloletniej funkcji domu mającego dziś adres ul. Emaus 30, a kiedyś noszącego numer 145, warto jednak przypomnieć postać, jaka mieszkała w tym budynku przed I wojną światową. Postać to naprawdę wybitna i gdyby kiedyś pojawił się pomysł stworzenia pocztu zasłużonych i sławnych mieszkańców Półwsia oraz Zwierzynca, powinno się tam znaleźć dla niej miejsce. Że był to ktoś naprawdę nietuzinkowy, najlepiej świadczy fakt, że progi domu przy

ul. Emaus 30 przekraczali kiedyś m.in. Wojciech Kossak, Jacek Malczewski oraz Włodzimierz Iljicz Ulianow, bardziej znany jako Lenin.

## Z Rosji przez Kraków do Niemiec

Postacią tą był dr Ferdynand Edward Polzeniusz, wybitny chemik, wynalazca, a także podobno zdolny pianista, znawca malarstwa i przyjaciel malarzy, a jednocześnie działacz spółdzielczy, nieukrywający swojej sympatii dla socjalizmu.

Nazwisko Polzeniusz, choć dziwnie brzmiące, jest absolutnie prawdziwe. Przyszły wynalazca urodził się w 1862 r. w Warszawie. Jego rodzice, ojciec noszący także imię Ferdynand oraz matka Julia z Schillerów, byli wyznania ewangelicko-augsburskiego i z pewnością wywodzili się z rodzin o niemieckich korzeniach. Należeli więc do wielkiej masy przybyszów z Niemiec, którzy w XIX stuleciu zdumiewająco szybko się polonizowali i zasilali naród polski tak wybitnymi postaciami jak liczni Estreicherowie, Fischerowie, Hallerowie, Heltzlowie, Kremerowie, Nitschowie i wielu innych.

Ferdynand junior studiował chemię w Dorpacie. Po uzyskaniu w 1892 r. doktoratu opuścił Rosję i udał się do ówczesnej mekki polskich uczonych, czyli do Krakowa. Tutaj zaczął pracę w cieszącej się bardzo dobrą opinią Wyższej Szkole Przemysłowej. Uczył tam chemii. Praca dydaktyczna nie przeszkadzała mu w działalności naukowej. Nie tylko ogłaszał artykuły na łamach „Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego”, „Czasopisma Technicznego”, „Kosmosu”, „Wiadomości Farmaceutycznych”, ale także przygotował i wydał podręcznik „Chemia analityczna ilościowa”, który ukazał się w 1895 r.

W 1896 r. został asystentem prof. Emila Godlewskiego w Katedrze Chemii Rolnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po półtora roku intensywnej pracy na uczelni, co zaowocowało publikacjami ogłaszanymi w polskich i austriackich periodykach naukowych, dr Polzeniusz zdecydował się opuścić Uniwersytet Jagielloński i Kraków. Zapewne na podjęcie takiej decyzji znaczący wpływ miały względy materialne. W przemyśle zarabiano lepiej niż na uczelni. W 1898 r. dr Polzeniusz wyjechał do Frankfurtu nad Menem, gdzie rozpoczął pracę w należącej do Karla Pollaka fabryce produkującej akumulatory. Wykorzystując zdobytą w Krakowie wiedzę – jako asystent prof. Godlewskiego badał procesy chemiczne zachodzące w roślinach – opracował metodę wytwarzania

sztucznego nawozu azotowego zwanego azotniakiem. Miało to miejsce w 1901 r. Po kilkuletniej walce z niemieckim urzędem patentowym dr Polzeniuszowi udało się opatentować swoją metodę. W 1905 r. w miejscowości Westregeln koło Magdeburga ruszyła produkcja nowego sztucznego nawozu.

## Powrót do Krakowa

Jednak już dwa lata później wynalazca wrócił do Krakowa. Praca w Niemczech nie przyniosła mu – mimo początkowych sukcesów – ani spodziewanych korzyści finansowych, ani splendorów. Uczucie krzywdy i rozczarowanie spotęgowały osobista tragedia oraz zdiagnozowanie poważnej choroby. Mimo swoich życiowych niepowodzeń dr Polzeniusz po powrocie do Krakowa znowu rozpoczął intensywną działalność zarówno zawodową, jak i społeczną. Pracę znalazł w znanej firmie „Iskra-Karmański”, produkującej farby i atrament. Odnowił kontakty z krakowskim środowiskiem naukowym, które



Elewacja kamienicy przy ul. Emaus 30 (dawniej 145)



umożliwiło dawnemu koledze korzystanie z laboratorium uniwersyteckiego. Choć nadal prowadził badania nad nawozami sztucznymi, to jednak zainspirowany pracą w fabryce farb, a także zapewne kontaktami z krakowskimi malarzami, zajął się „chemią malarską”. Pokłosiem tych zainteresowań była wydana w 1912 r. nakładem autora broszura „Farby i materiały używane w malarstwie”. Publikacja ta, adresowana przede wszystkim do malarzy, miała zaznajomić ich z podstawami chemii oraz uchronić przed nabywaniem lichych i nietrwałych farb. Intencją bowiem autora było pomóc – jak sam pisał – „artystom malarzom i uczniom szkół sztuk pięknych, którzy posiadając – naturalnie z wyjątkami – zbyt mało wiadomości z zakresu chemii, nie są w stanie wykonać odpowiednich prób, aby przekonać się, czy rzeczywiście otrzymali to, czego żądali”. Kontakty autora „Farb i materiałów” z krakowskim środowiskiem malarskim były bardzo dobre. Do grona jego bliskich znajomych należeli m.in. tak sławni artyści jak Wojciech Kossak i Jacek Malczewski. Co prawda tracący szybko swój wiejski charakter Zwierzyniec nie mógł się równać z bajecznie kolorowymi Bronowicami, a jednak mimo to wielu krakowskich malarzy chętnie odwiedzało mieszkanie doktora próbującego uczyć ich chemii.

### Ostatnie lata Polzeniusza

Pomimo tak rozlicznych zajęć znajdował Ferdynand Polzeniusz czas i siły na działalność społeczną. Był m.in. prezesem Rady Nadzorczej „Związku Handlowo-Przemysłowego”. Ta organizacja, mająca swoją siedzibę przy ul. Karmelickiej 21, stawiała sobie za cel „zaspokojenie

wszelkich potrzeb materialnych członków stowarzyszenia [...] dostarczanie członkom artykułów spożywczych i do domowego użytku służących”. Pamiętajmy, że były to czasy rozwoju wszelkich form spółdzielczości, która miała służyć zarówno producentom i konsumentom, a przede wszystkim eliminować pośredników. Choć nadzieje w spółdzielczości pokładały w tamtych latach nie tylko środowiska lewicowe, to jednak dr Ferdynand Polzeniusz nie ukrywał swojej sympatii dla socjalizmu. Jako człowiek urodzony i wychowany w Warszawie, absolwent warszawskiego gimnazjum znał doskonale język rosyjski, co ułatwiało mu kontakty z przebywającymi w Krakowie rosyjskimi emigrantami politycznymi. Jednym z nich był Włodzimierz Iljicz Ulianow, czyli Lenin, który podobno bywał gościem w domu przy ul. Emaus 30.

Nie do końca znane są ostatnie lata tego wybitnego chemika, który – choć pochodzący z zaboru rosyjskiego – związał się na trwałe z Krakowem. Wszystko wskazuje na to, że wybuch I wojny światowej zaskoczył dr Polzeniusza w Warszawie. Następnie trafił do Piotrogradu – z uwagi na wojnę toczoną z Niemcami zmieniono nazwę stolicy na bardziej stowiańską – gdzie władze rosyjskie zaproponowały mu objęcie katedry chemii ogólnej na którymś z uniwersytetów. Która to była uczelnia, trudno dziś ustalić, był bowiem już 1916 r. i Rosja wkrótce miała pograć się w rewolucyjnym chaosie. Chaos ten pochłonął także i nowo mianowanego profesora, a dawnego mieszkańca domu przy ul. Emaus, który w 1918 r. zmarł gdzieś w Rosji. ■

# Kalendarium krakowskie

## 16 marca

1899 – krakowska prasa donosi o skazaniu na cztery miesiące więzienia Ludwika Z., obywatela Przegorzała, przyłapanego na kradzieży wojskowych drutów telefonicznych.

## 18 marca

1899 – Honorata Łopatkiwicz z ul. św. Tomasza 19 ogłasza, że „ubiera kapelusze elegancko i modnie po zdumiewająco niskich cenach”.

## 20 marca

1910 – „Głos Narodu” donosi: „Onegdaj przybyła do prezydenta m. deputacja złożona z naczelnika Nowej Wsi Narodowej i radnych z zawiadomieniem, że Rada gminna uchwaliła jednomyślnie nową ulicę na gruntach Tow. urzędników dla budowy tanich domów w Nowej Wsi Narodowej, na północ od ul. Czarnowiejskiej nazwać imieniem Dra Juliusza Lea. Czy trochę nie za wcześnie?”

## 21 marca

1894 – „Głos Narodu” donosi: „Doniczek z kwiatami kwitnącymi dla ubierania stołów ze świeconem, sprzedali wczoraj ogrodnicy bardzo wiele”.

## 22 marca

1910 – „Głos Narodu” informuje: „Wczoraj po południu przyprawiono z Krowodrzy na stację Pogotowia ratunkowego 13-letnią Katarzynę Z., którą ojciec pobił w barbarzyński sposób. Oprócz kilku sińców na głowie i rany na nosie, Z. naderwał ojciec ucho. Jak opowiada pobita, ojciec zbił ją za to, że poszła do kościoła.”

## 23 marca

1953 – umiera inż. Władysław Bieniarz, właściciel znanej krakowskiej firmy instalatorskiej oraz wieloletni prezes Towarzystwa Strzeleckiego.

## 24 marca

1984 – prof. Karol Estreicher spisuje testament, w którym są słowa: „Należy mi się w kościele Mariackim przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza nabożeństwo z muzyką organową. Tak umówiłem się kiedyś w roku 1945 z prałatem X. Machayem. Uważam, że kościół Mariacki powinien tej umowy dotrzymać za to, że dbałem o ten ołtarz, że z Niemiec do Polski zdecydowałem się go przywieźć 30 IV 1946 r.”.

## 25 marca

1910 – krakowski Magistrat „uprasza Dyрекcję Policji o wyśledzenie i podanie miejsca zamieszkania ks. Stanisława Stojatowskiego, posła do Rady Państwa”.

## 26 marca

1754 – drukarz i intrologator Stanisław Stachowicz, ojciec malarza Michała, otrzymuje od króla Augusta III przywilej na prowadzenie drukarni.

## 27 marca

1899 – krakowscy miłośnicy gry w bilard tłumnie przybywają do kawiarni Kijaka na linii A-B, gdzie popisuje się swoimi umiejętnościami „sławny karambolista wiedeński”.

## 29 marca

1958 – Krakowskie Stowarzyszenie Przeciwalikoholiczne „Błękitny krzyż” uchwała „rezolucję do Sejmu, Rządu oraz C.R.Z.Z. (Centralnej Rady Związków Zawodowych) – domagającą się usunięcia z rynku aperitifów, które zdaniem większości dyskutantów przyczyniają się do zwiększenia stopnia alkoholizowania młodzieży (...) i cieszące się dużym wzięciem”.

## OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Krakowa ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę na okres nieoznaczony nieruchomości gruntowych położonych przy ul. Na Kozłowiec w Krakowie stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, tj.: działki nr 329 o pow. 677,00 m kw. (objętej księgą wieczystą nr KR1P/00181626/1), działki nr 229/51 o pow. 8,00 m kw. (objętej księgą wieczystą nr KR1P/00182993/1) oraz części działki nr 229/56 o pow. 59,00 m kw. (objętej księgą wieczystą nr KR1P/00470667/3) obręb 50 jedn. ewid.

Podgórze, z przeznaczeniem na cel: plac targowy. Przetarg odbędzie się w dniu 29 marca 2016 r. w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Wielopole 17a, w sali konferencyjnej o godz. 13.00. Wadium wynosi 5000,00 zł. Pełna treść ogłoszenia wywieszona jest na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 i al. Powstania Warszawskiego 10 oraz zamieszczona na stronach internetowych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w marcu i kwietniu 2016 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu

Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98 08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Twardowskiego 45 – budynek dawnej rogatki miejskiej, wpisany do rejestru zabytków	43/10	0,0294	11 P	400 000,00 bonifikata 5 %	80 000,00 31.03.2016	5.04.2016 godz. 9.00
ul. Kazimierza Wielkiego zab. budynkami użytkowymi	udz. 1/5 cz. 789/3	0,0146	4 K	28 000,00	5 600,00 31.03.2016	5.04.2016 godz.10.00
ul. Chmielna nieruchomości niezabudowane WZ – budynki mieszkalne jednorodzinne z garażami wolno stojącymi	415/5 415/6 415/7 420/4	0,0667 0,0681 0,0658		262 000,00 267 500,00 258 500,00	26 000,00 27 000,00 25 000,00 31.03.2016	5.04.2016 godz. 11.00
ul. Tyniecka nieruchomość niezabudowana WZ – mały budynek handlowy z wydzieloną pracownią	38/6	0,0816	6 P	267 000,00	27 000,00 31.03.2016	5.04.2016 godz. 12.30
Mały Rynek 5 budynek mieszkalno-usługowy o pow. całkowitej 824,80 m kw. i pow. użytkowej 606,80 m kw. wpisany do rejestru zabytków	255	0,0312	1 Ś	8 878 500,00 bonifikata 5%	450 000,00 14.04.2016	19.04.2016 godz. 9.00
ul. Olszecka 18 budynek użytkowy tzw. „Żabi Młyn” oraz budynek mieszkalny	490/6 490/7 490/8 491 492 493 637/1	0,0062 0,1698	22 Ś	878 000,00	90 000,00 14.04.2016	19.04.2016 godz. 10.00
al. Adama Mickiewicza nr 55 lokal mieszkalny o pow. 114,31 m kw.	udz. 69/1000 cz. 7	0,0514	60 Ś	584 000,00	60 000,00 14.04.2016	19.04.2016 godz. 11.00
ul. Ciołkosza Studium-tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej MN	739	0,0368	67 P	160 000,00 zł	16 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 9.00
ul. Jadwigi z Łobzowa 15 lok. mieszkalny o pow. 32,06 m kw. + wc 0,82 m kw. + piwnica 2,42 m kw.	189/1000 cz. 134	0,0197	3 K	164 000,00	16 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 10.00
ul. Ojcowska 27 strych S1 o pow. 91,90 m kw.	203/1000 cz. 941/2	0,0681	34 K	116 000,00	12 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 11.00
os. Na Skarpie 15 strych S1 o pow. 36,62 m kw. strych S2 o pow. 90,29 m kw. strych S3 o pow. 33,59 m kw.	35/1000 85/1000 32/1000 cz. 294 199/5	0,0351 0,0536 0,0887	47 NH	70 000,00 167 000,00 63 000,00	7 000,00 17 000,00 6 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 12.00
ul. Branicka WZ budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem (działka obciążona służebnością drogi koniecznej)	109/3	0,0870	39 NH	46 260,00 zł (w tym 23 proc. VAT)	5 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 13.30



# Krakowskie Kluby Rodziców ZAPRASZAJĄ

## W ofercie m.in.:

- zdrowe żywienie dla rodziców i maluchów
- warsztaty dla dzieci i rodziców
- zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci
- aktywna mama z niemowlakiem
- spotkania ze specjalistami
- kurs samoobrony Bezpieczna Mama
- dogoterapia
- pilates dla kobiet w ciąży
- chustonoszenie

## Gdzie jesteśmy?

- **Dom Kultury „Podgórze”,**  
ul. Sokolska 13,  
www.dk.podgorze.krakow.pl
- **Dwór „Czeczów”,**  
ul. Popietuszkii 36  
www.dworczeczow.pl
- **Klub Kultury „Przegorzały”,**  
ul. Kamedulska 70  
www.przegorzały.dworek.eu
- **Klub Kultury „Paleta”,**  
ul. Wrocławska 91  
www.paleta.dworek.eu
- **Klub Kultury „Piaskownica”,**  
ul. Łużycka 55  
www.klubpiaskownica.pl
- **Klub Kultury Kliny,**  
ul. Biskupa A. Małysiaka 1  
www.kkkliny.krakow.pl
- **Klub Jędrus,**  
os. Centrum A 6a  
www.krakownh.pl
- **Klub Dukat,**  
ul. Styczna 1  
www.krakownh.pl
- **Centrum Kultury Ruczaj,**  
ul. S. Rostworowskiego 13  
www.ckruczaj.pl
- **Klub Osiedlowy „Iskierka”,**  
ul. Żywiecka 44  
www.naszaiskierka.pl
- **Klub 303,**  
os. Dywizjonu 303 nr. 1  
www.krakownh.pl
- **Klub Kuźnia,**  
os. Złotego Wieku 14  
www.kuznia.edu.pl
- **Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”,**  
ul. Papiernicza 2  
www.dworek.eu
- **Klub Kultury „Mydlniki”,**  
ul. Bolicka 289  
www.mydlniki.dworek.eu
- **ARTzona,**  
os. Górali 4  
www.artzona.okn.edu.pl
- **Nowohuckie Centrum Kultury,**  
al. Jana Pawła II 232  
www.nck.krakow.pl

więcej informacji na stronach internetowych poszczególnych placówek oraz

[www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl), [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl)



organizator:



partnerzy:



patronat medialny:



# KRK

## Budżet Obywatelski Miasta Krakowa 2016

Zgłoś projekt, to się opłaca!  
1 – 31 marca



[budzet.krakow.pl](http://budzet.krakow.pl)

[facebook.com/budzet.krakow](https://facebook.com/budzet.krakow)

Zaangażuj się i zgłoś wniosek o realizację projektu.  
Decyduj o swoim mieście i dzielnicy. To się opłaca!

Organizatorzy:



miasto, które  
wspiera inicjatywy  
społecznych  
w Krakowie



MIAJSKIE  
CENTRUM  
DIALOGU

Partnerzy medialni:



LOVE  
KRAKÓW

[WWW.KRAKÓW.PL](http://WWW.KRAKÓW.PL)

